

GAZETA Współczesna

DZIENNIK REGIONALNY • Białystok, Giżycko, Łomża, Suwałki • Nr 14 (12915) • Czwartek, 20.01.94 r. • Cena 2.500 zł

Nabożeństwo ekumeniczne w cerkwi Św. Ducha

W dzień Chrztu Pańskiego

Wczoraj wyznawcy prawosławia czcili jedno z najstarszych świąt w religii chrześcijańskiej — Święto Chrztu Pańskiego. Zgodnie z tradycją w tym dniu następuje uroczyste święcenie wody poprzez zanurzenie w niej krzyża.

Na pamiątkę miejsca wydarzenia jest ono nazywane również Świętem Jordanu. Nad tą rzeką bowiem Jezus przyjął chrzest.

Praktyka święcenia wody w dniu Chrztu Pańskiego przywodziła na nasze tereny w IV wieku. Od tego czasu w parafiach prawosławnych położonych w pobliżu rzek czy nawet strumyków, po uroczystej liturgii wierni udają się z procesją nad brzeg, aby tam dopełnić obrzędu. Każdy parafianin bierze potem ze sobą poświęconą wodę i przechowuje przez cały rok, wierząc, że nie traci ona swych właściwości.

Co roku Święto Chrztu Pań-

skiego ma uroczysty przebieg m.in. w Królowym Moście. Wczoraj jednak parafianie w ostatniej chwili zdecydowali, że ze względu na złe warunki atmosferyczne, tradycyjne obrzędy odbędą się w cerkwi. Celebryjący nabożeństwo zanurzał więc krzyż w przygotowanych pojemnikach z wodą.

(bs)

Wczoraj w białostockiej cerkwi pod wezwaniem Św. Ducha na Antoniuku, ks. arcybiskup Sawa odprawił nabożeństwo ekumeniczne, w którym, obok prawosławnych, uczestniczyli również duchowni Kościoła Rzymskokatolickiego — z Archidiecezji Białostockiej ks. prałat Zygmunt Lewicki, referent do spraw ekumenizmu. Obecni byli również przedstawiciele władz samorządowych i urzędu wojewody, wierni sąsiadujący z cerkwią parafii.

Styczeń w Kościele prawosławnym i Kościele katolickim jest miesiącem wspólnych modłów o jedność. 19 stycznia w cerkwi, w dniu Chrztu Pańskiego, odbywa się szczególnie uroczyste nabożeństwo ekumeniczne.

Msza w białostockiej farze z udziałem wyznawców prawosławia odbędzie się w najbliższą niedzielę o godz. 18.

(ros)



Fot. M. KOŚC

Jutro w Magazynie Tydzień

● „Zabić księdza” — Jolanta Gadek pisze o morderstwie w Stasielcach.

● „Król proporczyków” — reportaż Rafała Rudnickiego o latach świetności i upadku białostockiego wytwórcy okazjonalnych emblematów.

● „Zabronił mówić mamie” — o seksualnym wykorzystywaniu dzieci — z Bogdanem Radwanowiczem, przewodniczącym Komitetu Ochrony Praw Dziecka rozmawia Agnieszka Żero.

● „Judym z Łosinki” — Barbara Sojko opisuje pierwszą w województwie wieś posiadającą własną oczyszczalnię ścieków.

Szkoły a samorząd

RZĄDZI DYREKTOR

Kontrolowane będą przyznawane przez Wydział Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego środki, a nie dochody własne placówek. Wszystko inne pozostaje w gestii dyrektora, który rządzi szkołą, mając do pomocy radę pedagogiczną i komitet rodzicielski. Nie przewiduje się nowych wyborów dyrektorskich.

Wyjaśnieniu różnych wątpliwości, dotyczących przejęcia szkół podstawowych przez białostocki samorząd, było poświęcone wczorajsze spotkanie przewodniczących szkolnych kół NSZZ „Solidarność” z naczelnikiem Wydziału Oświaty, Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego, Markiem Kozłowskim.

Marek Kozłowski przedstawił kompetencje kierowanego przez siebie wydziału w stosunku do szkół. Dyskutowano nad statusem

nauczycieli szkół podstawowych, prężących przez miasto. Są to państwowi pracownicy samorządowi, objęci Kartą Nauczyciela. Ale już administracja i obsługa szkół to pracownicy samorządowi. Płace pedagogów regulowane są centralnie, nie mogą więc otrzymywać oni samorządowych dodatków motywacyjnych.

(a)

Uzbrojony przemytnik

Wczoraj Prokurator Rejonowy z Sokółki zastosował areszt tymczasowy wobec obywatela Rosji, który 17 stycznia usiłował przemyścić z Polski broń.

Rosjanin został zatrzymany na przejściu drogowym w Kuźnicy

Białostockiej. Podczas kontroli znaleziono przy nim broń palną, broń gazową, miotacze gazowe i amunicję gazową. Trwa dochodzenie w celu ustalenia pochodzenia broni.

(jg)

STRAJK NA LINII UBOJU

Wczoraj przed godz. 10 w hali rozbioru zwierząt w Zakładach Mięsnych w Elku odbył się wiec, na który przybyło kilkaset osób. Atmosfera była bojowa. Ludzie krzyczeli: — Tak dłużej być nie może. Czekamy na konkretne decyzje. Nie mydlić nam oczu.

Punktualnie o godz. 10 rozpoczął się strajk, ogłoszony przez Komitet Strajkowy. Trwał do godz. 12.

— Ilu dokładnie strajkowało pracowników, trudno powiedzieć — mówi Lech Tarabula, członek Komitetu Strajkowego — w przybliżeniu około osiemdziesiąt procent obecnej w zakładach załogi. Produkcja została wstrzymana na dwie godziny, od linii uboju aż do przetwórstwa. Były przypadki zastraszania ludzi przez pracowników średniego dozoru. Prezesa w firmie nie ma. Prawdopodobnie wyjechał do Niemiec. Tak się dziwnie składa, że kiedy coś się

ważnego dzieje, to zawsze jest nieobecny. Podjęcie głodówki przez grupę pracowników jest uzależnione od decyzji Rady Nadzorczej, która zbiera się na nadzwyczajnym posiedzeniu w sobotę, 22 stycznia. Decyzję przyspieszającą zwołanie Rady Nadzorczej uznaliśmy za gest dobrej woli przewodniczącego Rady, Andrzeja Bączkowskiego. Dlatego też termin strajku głodowego postanowiliśmy przesunąć na dzień 22 stycznia. Oczywiście w przypadku niespełnienia naszych zadań...

O dziejach konfliktu w Elckich Zakładach Mięsnych więcej na str. 3

PŁATNE NOCE

Pod koniec listopada ub.r. stu suwalskich lekarzy złożyło pozwy do Sądu Pracy o wypłatę dodatku za pracę w godzinach nocnych. Sprawę wygrali. Sąd kilka dni temu potwierdził zasadność roszczeń. Nieprawomocny jeszcze wyrok zamierza zażądać dyrekcja szpitala.

Sprawą ubiegania się o 20-procentowy dodatek za pracę nocną od początku zajmowało się Terenowe Koło Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Lekarzy. Jak twierdził w listopadzie jego przewodniczący, Andrzej Jaglowski, dyrekcja szpitala kategorycznie odmawiała wypłat, traktując wszystkie nocne dyżury jako obowiązkowe w ramach etatu. Tymczasem prawo mówi wyraźnie, że każdy „pełnoetatowy” lekarz ma obowiązek pełnienia maksymalnie

sześciu nocnych dyżurów. Ponieważ w lekarskim kodeksie pracy nie istnieje pojęcie godzin nadliczbowych, medycy postanowili zażądać tzw. dodatku za pracę w godzinach nocnych, takiego samego, jaki nalicza się przykładowo górnikom, hutnikom, czy portierom.

Sto pozwołów, które wpłynęły do suwalskiego Sądu Pracy, miało identyczną treść. Lekarze żądali przyznania prawa do dodatku oraz wypłacenia zaległości za ostatnie trzy lata. Według pobieżnych szacunków każdy z lekarzy ubiegał się o 4 miliony złotych.

Wyrok zapadł kilka dni temu i w pełni potwierdził zasadność roszczeń setki lekarzy z WS Zespołowego w Suwałkach. Dyrekcja placówki stanęła więc przed problemem wypłacenia około 400 milionów złotych. Zważywszy na nie najlepszą kondycję finansową szpitala, jest to wręcz horrendalna suma.

Wyrok nie jest prawomocny. Nie wiadomo jeszcze, czy dyrekcja, zgodnie z sugestiami prawników, nie skorzysta z prawa do rewizji. Jeżeli bowiem wygra, w kasie szpitala pozostanie 400 milionów, jeżeli natomiast wyższa instancja zachowa w mocy dotychczasowy wyrok, prawa lekarzy do dodatku za pracę nocną nie zdola zakwestionować już nikt.

(gram)

Śnieg, błoto i wypadki

Poślizgowa środa

Utrzymujące się od nocy z wtorku na środę ciągłe opady śniegu (synoptycy określili w środę grubość jego warstwy na 5-8 cm), spowodowały 19 bm. wiele kłopotów w naszym regionie. Na drogach utrzymywały się rozjeżdżony śnieg i błoto. Były liczne stłuczki, potrącenia i „dachowania” (co przeżył i odczuł dość dotkliwie sekretarz naszej redakcji). Drogowcy zdecydowali się jednak wysłać na trasy komunikacyjne jedynie siedem plugów i 54 piaskarki.

Najpoważniejszy w skutkach wypadek wydarzył się ok. godz. 11.35 w miejscowości Jurowce. Jadący od strony Korycina kierowca Volkswagena Jetta wpadł w poślizg i stracił panowanie nad kie-

rownicą, doprowadzając do zderzenia z Polonezem nadjeżdżającym z Białegostoku.

Kierowcy obu pojazdów oraz dwoje pasażerów VW Jetty doznało poważnych obrażeń ciała. Siedzącą z tyłu pasażerkę Volkswagena, która uwięzła w pojeździe, wydobyli dopiero, po uprzednim przecięciu pogiętych blach, strażacy z grupy ratownictwa drogowego.

Autobusy PKS przybywały do Białegostoku z opóźnieniem sięgającym 30 min. Najtrudniej było poruszać się na trasach do Zabłudowa, Żaluk, Kruszewa.

W Łomży ulice były bardzo śliskie. Stąd sporo mniejszych i większych stłuczek.

(h)

TEATR W OGNIU

Widownia wrocławskiego Teatru Polskiego — jedna z największych w Polsce, licząca 1212 miejsc — spłonęła doszczętnie w środę w nocy. Zniszczeniu uległy też stropy i część dachu teatru. Według wstępnych szacunków straty spowodowane pożarem wynoszą ok. 100 mld zł.

Ogień strawił foyer oraz widownię na parterze i balkonie. W chwili wybuchu pożaru samoczynnie opuściła się metalowa kurtyna, oddzielając scenę od widowni. Następnie wyłączył się system instalacji przeciwpożarowej, uruchamiając nawilżacz wodny, chłodzący kurtynę. Dzięki temu scena teatru oraz kulisy pozostały nienaruszone.

WÓJTOWICZ

POTWIERDZA

Grzegorz Wójtowicz, były prezes Narodowego Banku Polskiego, potwierdził w rozmowie z „Rzeczpospolitą”, że w czasie jego kadencji Belweder otrzymywał wszystkie ważne dokumenty powstające w NBP, w tym również dotyczące sprawy znajdującej się teraz na sądzie wokandy, czyli tak krytykowanego systemu rozliczeń pieniężnych i rozrachunków międzybankowych.

Jak stwierdza redakcja, Wójtowicz przyznał, iż przez wiele miesięcy zabiegał o wizytę u prezydenta, lecz nigdy do niej nie doszło. W tej sytuacji poprosił o pomoc ks. Henryka Jankowskiego. Dzięki niemu umówił się na spotkanie z prezydentem, ale ono również nie zostało sfinalizowane. Wójtowicz nie badał, dlaczego do wizyt nie dochodziło i czy urzędowe materiały docierały w końcu na biurko szefa państwa. „Faktem jest, że po rozmowie z Mieczysławem Wachowskim 8 sierpnia 1992 r. następnego dnia prezydent wysłał do marszałka Sejmu wniosek o odwołanie mnie” — powiedział b. prezes NBP.

(PAP)

Ambasador Rosji
w Białymstoku

Na zaproszenie Towarzystwa Kulturalnego „Ruś” przyjechali wczoraj do Białegostoku ambasador Federacji Rosyjskiej w Polsce Jurij Kaszew i radca handlowy Ambasady Nikołaj Zachwatow.

Ambasador odwiedził arcybiskupa Sawę i w cerkwi św. Mikołaja uczestniczył w nabożeństwie z okazji Święta Jordana. Spotkał się też z mnichami i zwiedził klasztor w Supraślu. Wieczorem w białostockim Ratuszu goście uczestniczyli w koncercie, w którym występowali rosyjscy artyści, zatrudnieni obecnie w Teatrze Wielkim w Warszawie. W planie była jeszcze Białowieża i spotkanie radcy Nikołaja Zachwatowa z białostockimi biznesmenami.

(ros)

Poznaj siłę swoich pieniędzy

Notowania z dnia 19.01.1994 r.

KANTOR	DOLAR		MARKA		RUBEL		FUNT	
	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed	kupno	sprzed
Elk „U KLEMENSA”	21200	21350	12100	12200	13	15	31600	32500
Łomża „LOMBARD”	21250	21300	12150	12200	—	—	31700	31900
Suwałki „BAX”	21250	21450	12150	12220	—	—	31250	31700
Giżycko „ORBIS”	21250	21400	12050	12200	—	—	31600	31900
Białystok „LEGIONOWA”	21240	21300	12150	12220	12	15	31700	31850
Powszechny Bank Gospodarczy w Białymstoku	21200	21300	12000	12200	—	—	30500	32000
Kurs NBP	21239	22105	12114	12608	—	—	31766	33062

Podatek przez telefon

CO I JAK ODLICZYĆ

Wczoraj podczas redakcyjnego dyżuru na pytania Czytelników dotyczące podatku dochodowego odpowiadali Jerzy Florys, kierownik działu informacji i Urszula Rymarska z Urzędu Skarbowego w Białymstoku.

* Jakie limity może odliczyć podatnik od swego dochodu jeśli poniósł wydatki na remont lub budowę domu?

— Rozliczając się z podatku dochodowego za 1993 r. można skorzystać z odliczenia wydatków poniesionych na remont mieszkania (domu) — limit od 7.420 mln zł do 74.2 mln zł, na budowę domu do 371 mln zł i na zakup działki kwotę z iloczynu 350 metrów kwadratowych kupionego gruntu pod budowę domu razy cena jednego metra kwadratowego, która wynika z aktu notarialnego.

* Czy można będzie w jakiś sposób odliczyć jeszcze wydatki poniesione na budowę domu, jeżeli w 1993 r. dochód był niższy od nakładów inwestycyjnych i nie wykorzystano limitu przy rozliczeniu się za ubiegły rok?

— Jeżeli podatnik poniósł w roku ubiegłym wydatki większe niż osiągnięty przez niego dochód, to nadwyżka przechodzi do realizacji na lata następne. Podatnik taki ma prawo do ubiegania się w tym roku (pomimo, że były to wydatki w 1993 r.) o zaniechanie poboru zaliczek na podatek dochodowy. Czyli składając zeznanie roczne, z którego wynika kwota nie wykorzystanej ulgi można złożyć podanie o wydanie decyzji o zaniechaniu poboru zaliczek.

* Czy obowiązujący limit wydatków dotyczących budowy domu przysługuje każdemu z małżonków?

— Jest to limit wspólny.

* Czy należy składać zeznanie roczne w przypadku opodatkowania w formie karty podatkowej?

— Jeżeli podatnik miał tylko dochód z jednego źródła opodatkowanego w formie karty podatkowej, to nie ma obowiązku składania zeznania rocznego. Jeśli zaś były też dochody z innych źródeł, to należy roz-

liczyć się z dochodów dodatkowych. Nie łączy się tych dochodów objętych ryczałtem z dodatkowymi. Podatnik rozlicza się z dochodów dodatkowych sam lub może to zrobić za niego płatnik (zakład pracy, który wypłacał mu wynagrodzenia). Podatnik opodatkowany w formie karty podatkowej musi oddzielnie rozliczać się płacąc co miesiąc stałą stawkę z tytułu karty podatkowej i oddzielnie rozliczać się na zasadach ogólnych. Przy karcie podatkowej nie ma rocznego rozliczenia.

* Jaką kwotę można odliczyć od dochodu z tytułu nabycia obligacji?

— Każdy podatnik, który w 1993 r. osiągał dochód podlegający opodatkowaniu podatkiem dochodowym, ma prawo pomniejszyć podstawę opodatkowania o wydatki związane z zakupem akcji lub obligacji skarbu państwa dokonanym na tzw. rynku pierwotnym. Odliczyć można kwotę do wysokości 12 milionów 360 tysięcy 400 złotych.

Jeśli podatnik zakupił obligacje jednoroczne to ma prawo przedstawić je do wykupu przed upływem 1995 r. i w takim przypadku nie utraci prawa do odliczenia od podstawy opodatkowania kwoty do 12 mln 360 tys. 400 zł.

Przy wspólnym opodatkowaniu małżonków, każdemu przysługuje odliczenie do limitu 12 mln 360 tys. 400 zł. Warunkiem jest posiadanie świadectwa depozytowego na każdego z małżonków. Przy wspólnym rozliczaniu się małżonków, gdy jeden z nich nie miał dochodu podlegającego opodatkowaniu podatkiem dochodowym, to można odliczyć tylko kwotę jednego limitu tj. do kwoty 12 mln 360 tys. 400 zł.

* W jakim terminie urząd skarbowy musi zwrócić podatnikowi nadpłacony podatek?

chodem znajdują się w stanie ciężkim.

* U 28 — letniego mieszkańca Białegostoku w domu policja znalazła broń myśliwską, pneumatyczną oraz ostrą amunicję.

* W nocy z 18 na 19 stycznia w Łapach policjanci zatrzymali w trakcie pościgu 21 — letniego Mariusza D. z Łap, który włamał się do sklepu spożywczego. Policja odzyskała też lup wartości 5 mln, który wylamywał porzucił w trakcie ucieczki.

* Tej samej nocy na gorącym uczynku w Białymstoku policjanci zatrzymali trzech mężczyzn, którzy usiłowali włamać się do sklepu spożywczego przy ul. Wiejskiej.

* Również na gorącym uczynku policjanci z KRP w Giżycku zatrzymali tej samej nocy trzech sprawców włamania do baru „Wiarus”. Złodzieje skradli alkohol i słodczyce wartości 3 mln 800 tys. Łup odzyskano w całości.

(jg)

Przemytnik złapany

W godzinach wieczornych 18 stycznia (wtorek) na trasie Suwałki — Olecko (k. Bakalarzowa) został zatrzymany przez olecką policję przy pomocy pracowników urzędu celnego w Suwałkach, furgon „Mercedes 207”, którym mieszkaniec Elku przewoził ogromny ładunek pochodzący z przemytu z Litwy papierosów marki „West”, „HB” itd. Przeciwnie sprawy przemytu zostanie wszczęte postępowanie z ustawy karno-skarbowej.

(jod)

„Pojezierze”
po rozmowach z rządemKoniec
z narzekaniem

Jeżeli wszyscy podejmiemy bardzo poważnie do opracowania planu efektywnych działań na rzecz restrukturyzacji województwa, istnieje zupełnie realna szansa wyjścia z kryzysu, a przede wszystkim zatrzymania wciąż rosnącego bezrobocia — powiedział „Gazecie” Marian Lewandowski, przewodniczący ZR NSZZ „S” „Pojezierze” w Suwałkach, który przedwcześniej wrócił z Warszawy po rozmowach z przedstawicielami rządu.

— Atmosferę spotkania ocenilibym jako bardzo dobrą. Może zabrzmi to co najmniej bałwochwalczo, ale właśnie grupa suwalska nadawała ton rozmowom. Byliśmy, po prostu, przygotowani merytorycznie i odnieśliśmy wrażenie, że jasność naszej argumentacji i operowanie konkretnymi zaskoczeniami przedstawicieli strony rządowej.

Już na 10 lutego br. zaplanowano spotkanie w suwalskim Urzędzie Wojewódzkim, w którym wezmą udział przedstawiciele Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej z Andrzejem Bączkowskim, podsekretarzem stanu oraz wojewoda suwalski, przedstawiciele sejmiku samorządowego, pracodawcy.

— Jestem już po wizycie u wojewody i marszałka sejmiku — M. Lewandowski uważa, że należy kuć żelazo póki gorące. — Teraz, powtarzam, wszystko zależy od nas samych. Musimy sobie jasno odpowiedzieć, co wolimy: rozpocząć drogę ku naprawie czy nadal narzekać?

(gram)

Zdaniem Sądu Najwyższego

Egzaminuj się
gdzie chcesz

Kandydaci na kierowców mogą zdawać egzaminy sprawdzające ich kwalifikacje także w ośrodkach poza miejscem zamieszkania — zdecydował Sąd Najwyższy, ustosunkowując się do pytania Rzecznika Praw Obywatelskich.

Do Rzecznika wpływały skargi osób ubiegających się o prawo jazdy, że urzędy wojewódzkie nie wyrażają zgody na zdawanie przez nich egzaminów poza miejscem zamieszkania.

PIONEER
W GÓRĘ

Wtorkowa wartość aktywów netto przypadających na jednostkę uczestnictwa w Pierwszym Polskim Funduszu Powierniczym Pioneer wynosiła 372,1 tys. zł, poprzednio — 17 bm. — 368,3 tys. zł — poinformował 19 bm. Bank powiernik PeKaO SA.

Maksymalna cena jednostki uczestnictwa wzrosła do 393.757 zł z 389.735 zł.

(PAP)

(PAP)

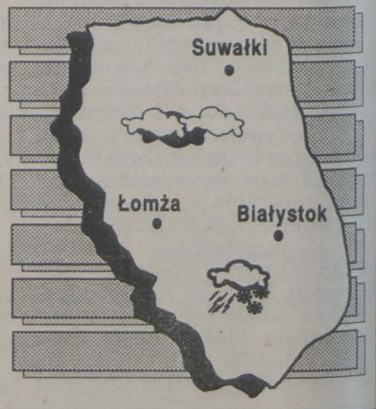
Czwartek, 20 stycznia

-1°C/3°C

Zachmurzenie duże, z większymi przejaśnieniami, miejscami opady deszczu i mżawki, a w nocy deszcz ze śniegiem. Wiatr słaby, okresami umiarkowany, południowo-zachodni.

(jol)

Imieniny:
Bogumiły, Weroniki



Bal senatora

Jak dowiedzieliśmy się w biurze senatora Marka Mindy w Łomży, w najbliższą sobotę pan senator patronować będzie balowi dobroczynnemu na rzecz dzieci z porażeniem mózgowym. Impreza odbędzie się w salach łomżyńskiego hotelu „Polonez”. Bilety wstępu po 4 mln zł od pary.

Listę gości organizatorzy utrzymują w tajemnicy. Podobno jest na niej dwóch wicepremierów i kilku ministrów, którzy dziś i jutro mają ostatecznie potwierdzić udział. (MK)

Gawrych — Ruda

Proces w lutym

Przypuszczalnie w lutym rozpocznie się w Suwałkach proces sprawców napadu na turystów w Gawrych-Rudzie nad Wigrami. Akt oskarżenia przedstawiono 12 osobom. Ośmiu podejrzanych przebywa w areszcie.

Sąd Wojewódzki w Suwałkach wnioskował o przeniesienie rozprawy do Białegostoku, za czym miała przemawiać tzw. ekonomika procesowa (większość świadków mieszka poza Suwałkami). Sąd Apelacyjny w Białymstoku nie podzielił tego stanowiska. Proces odbędzie się w Suwałkach, prawdopodobnie w lutym, chociaż termin nie został jeszcze ustalony. (yes)

Nikt nie straci

Bank Spółdzielczy w Kuźnicy Białostockiej został sprzedany Pierwszemu Bankowi Komercyjnemu z Lublina. Od poniedziałku w Kuźnicy funkcjonuje filia nowego właściciela. Pakiet większościowy akcji sprzedanego Banku ma NBP.

Bank Spółdzielczy z Kuźnicy popadł w ostatnie lata w straty. Mając fundusze własne w wysokości 752 mln zł bank miał na koncie utraczonych kredytów na kwotę 908 mln zł. Strata ogółem wyniosła 1,8 mld zł.

STRAJK
NA LINII UBOJU

Przypomnijmy. Komitet Strajkowy domaga się odwołania prezesa Zarządu Zakładów Mięsnych SA i jednego z jego zastępców oraz podwyżki dla pracowników w kwocie jednego miliona złotych.

Spór zbiorowy — informuje prezes zarządu w piśmie przesłanym do redakcji — zaistniał w Zakładach Mięsnych dotycząc żądań płacowych, a nie personalnych. Przedmiot sporu określili strony w protokole z dn. ósmego listopada ub.r. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” wystąpiła z żądaniem podwyżki od dnia 1 listopada 1993 r. w kwocie 1,5 miliona zł brutto do wynagrodzenia zasadniczego każdego pracownika. Zarząd spółki oświadczył organizację związkową, że na dzień sporządzenia protokołu nie widzi możliwości podwyżki z uwagi na uwarunkowania ekonomiczne.

Później była mediacja, która — jak wyjaśnia prezes — zakończyła się siódmego grudnia 1993 r. podpisaniem protokołu rozbieżności. W dn. 16-17 grudnia organizacja związkowa przeprowadziła referendum. Na 1886 uprawnionych do głosowania — podaje prezes Marek Sadowski — udział w referendum wzięły 973 osoby, z te-

go za zaostrzeniem formy protestu (do strajku włącznie) wypowiedziało się 704 pracowników. „Pismem z dnia 20 grudnia wystąpiłem do Komisji Zakładowej o ponowne podjęcie negocjacji (...) odpowiedzi nie otrzymałem (...) Na spotkaniu z organizacjami związkowymi w dniu 30 grudnia podałem o gotowości podwyżki wynagrodzenia o 300 tys. złotych netto (...) Podwyżka (...) dotyczy wynagrodzenia. Nie jest prawdą, iż przyznałem 150 tys. zł w bonach towarowych z funduszu socjalnego, ponieważ administruję funduszem, a decyzje co do wydatków podejmują związki zawodowe. Wystąpiłem tylko z propozycją, by organizacje związkowe taką decyzję podjęły (...) Zarząd nieodmiennie stoi na stanowisku, iż najistotniejszą sprawą jest zachowanie miejsc pracy — co jest szczególnie istotne w regionie strukturalnego bezrobocia”.

Prezesowi M. Sadowskiemu należy się wyjaśnienie. W informacji, na którą się powołuje („Strajk przesunięto” — „Gazeta” z dn. 17 stycznia), nie ma ani jednego zdania o tym, że przyznał 150 tys. zł w bonach towarowych. Jest tylko wypowiedź przewodniczącego Komitetu Strajkowego, Pawła Rogowskiego. — Są to ochłapy (...) Zarząd wpadł także na pomysł, aby z funduszu socjalnego przyznać pracownikom boni towarowe po 150 tysięcy... wpadł na pomysł, a nie przyznał.

Przewodniczący Rady Nadzorczej Zakładów Mięsnych w Elku SA jest zarazem wiceministrem pracy. We wtorek spotkała się z nim delegacja Zarządu Regionu „Pojezierze” w Suwałkach. W skład delegacji wchodziło również dwóch członków Komitetu

W Elckich
Zakładach Mięsnych

Strajkowego z ZM w Elku. W Warszawie nie przedstawili oni jednak zarzutów wobec prezesa Zarządu spółki. Przygotowana dokumentacja dotycząca działalności Zarządu ma być ujawniona dopiero na sobotnim posiedzeniu Rady Nadzorczej.

Oficjalne poparcie dla Komitetu Strajkowego wyraził Zarząd Regionu. Mówi przewodniczący ZR „Pojezierze” — Marian Lewandowski.

Na spotkaniu Andrzej Bączkowski stwierdził, że nie jest w stanie ocenić sporu w elckich zakładach. Obiecał tylko, że skontaktuje się z ministrem przekształceń własnościowych, jako że Rada Nadzorcza działa w imieniu tego ministerstwa. Moim zdaniem do strajku doszło dlatego, że prowadzone od kilku miesięcy negocjacje, nie przyniosły żadnych konkretnych efektów. Jest co najmniej dziwne, iż w trakcie sporu zbiorowego prezes bez uzgodnienia ze związkami zawodowymi, przyznaje trzysta tysięcy złotych. Wcześniej nie było pieniędzy, a raptem okazało się, że jakieś są. Było to zagranie *va banque*. Trzeba wreszcie podjąć decyzję rozstrzygającą. Albo Komitet Strajkowy ma rację, albo jej nie ma. Dalsze przeciąganie struny może doprowadzić do bankructwa firmy. Konieczne jest czytelne stanowisko Rady Nadzorczej. Nieszcześnie zalogi jest również to, że inne związki mają odmienne zdanie o istniejącym konflikcie.

Z nieoficjalnych źródeł dowiedzieliśmy się, że jednym z zarzutów wysuwanych wobec Zarządu jest zakup za dwa miliardy złotych linii technologicznej, która stoi nie wykorzystana. (m)

Nowe władze liberałów

W Białymstoku odbyła się Konferencja Wojewódzka Kongresu Liberalno — Demokratycznego.

nego. Białostoccy liberałowie wybrali nową władzę.

Przewodniczącą została Ewa Bończak — Kucharczyk, która była jedynym kandydatem na to stanowisko. Poprzedni przewodniczący, Dariusz Boguski, nie chciał kandydować ze względów osobistych. W skład siedmioosobowego Zarządu Wojewódzkiego weszli, oprócz przewodniczącej, Marek Chojnowski, Andrzej Meyer, Ryszard Wojciechowski, Jerzy Ulman, Anna Wojtan i Ryszard Kozłowski.

Obrady zdominowały sprawy związane z oceną ustępujących władz. Poprzedni zarząd uzyskał absolutorium. Dyskutowano także nad obecną sytuacją ugrupowania, które chce stworzyć z Unią Demokratyczną nową partię polityczną. (RR)

WYSTĄPI ORKIESTRA
DĘTA

Orkiestra dęta Wojewódzkiej Komendy Policji pod dyktando kapitana Roberta Panka zaprasza na koncert, który odbędzie się o godz. 15 w sobotę (22 stycznia) w Domu Pomocy Społecznej przy ul. Świerkowej 9 w Białymstoku. W programie — utwory rozrywkowe. Wstęp bezpłatny.

MN

PARLAMENTARIUSZE
Z PSL DYŻURUJĄ

Senator łomżyński z PSL Jan Stypuła zaprasza wyborców do swego Biura w Zambrowie, ul. Białostocka 2 w piątek, 21 bm. w godz. 11-13, a w godz. 14-16 w Wysokiem Mazowieckiem, do lokalu Zarządu Miejsko-Gminnego PSL przy ul. Mickiewicza 1.

W niedzielę, 23 stycznia senator Jan Stypuła oraz poseł Tomasz Gietek spotkają się z mieszkańcami gminy Szumowo — o godz. 11 w miejscowym Ośrodku Kultury.

J. Stypuła zaprasza ponadto na dyżur we wtorek, 25 bm. w godz. 11-13 do Biura Poselskiego przy ul. Strażackiej 6 (Urząd Miejski) w Grajewie.

Znane są także już terminy stałych dyżurów parlamentarzystów PSL: w każdy poniedziałek będą pełnić dyżury w godz. 10-13 w Biurze Poselsko-Senatorskim w Łomży (ZW PSL) przy ul. Długiej 7a: Janusz Przemysław Cichosz, Józef Mioduszeński, Jan Stypuła. (nom)

„KURPIE ZIELONE”
NA RZECZ KATYNIA

Z inicjatywy „Rodziny Katyńskiej”, w niedzielę, 30 stycznia o godz. 15.30 w białostockim Teatrze im. A. Węgierki wystąpi ze swym jubileuszowym programem znany Zespół Pieśni i Tańca „Kurpie Zielone”, pod kierownictwem artystycznym Andrzeja Dyrdały i Wiesława Dąbrowskiego. Publiczność będzie mogła także obejrzeć program poetycko-dokumentalny „Katyń” w wykonaniu aktorów krakowskich — Aleksandra Poleka i Andrzeja Pagowskiego. Wszyscy wykonawcy koncertu wystąpią społecznie. Honorowy patronat sprawuje wojewoda Stanisław Prutis.

Godzinę przed rozpoczęciem koncertu oraz po jego zakończeniu, a także w czasie przerwy czynne będą stoiska księgarni „Akcent” oraz wystawy filatelistyczne: Henryka Filipowa — „Piekło XX wieku”, Zofii Bilewicz — „Papież Pielgrzym”, Stanisława Przerzelskiego — „Motywy religijne na znaczkach pocztowych” i Henryka Kruka — „Wydawnictwa II obiegu”.

Przed sprzedażą biletów wstępu (w postaci „cegiełek na budowę pomników w Katyniu, Miednoje i Charkowie”) prowadzona będzie w niedzielę, 23 stycznia w godz. 9-13 przed głównymi wejściami do białostockiej archikatedry oraz kościołów Św. Rocha i Św. Wojciecha. (h)

POŻEGNANIE KSIĘDZA STANISŁAWA

Wczoraj w południe w kościele parafialnym Św. Andrzeja Boboli w Starosielcach odbył się pogrzeb ks. Stanisława Kościuczyka, wikariusza tej parafii, który został zamordowany przez nieznanych sprawców w nocy z 14 na 15 stycznia na plebanii.

Uroczystościom przewodniczył arcybiskup Stanisław Szymek, metropolita białostocki.

— Ksiądz Stanisław został zabity, ponieważ był dobry — powiedział arcybiskup w czasie uroczystości żałobnej — Dobroć zaś nie

zna ostrożności i rozważi, kieruje się do wszystkich.

W pogrzebie uczestniczył również biskup Edward Ozorowski, wikariusz generalny Archidiecezji Białostockiej.

Kościół wypełniony był po brzegi parafianami, którzy przyszli pożegnać swego duszpasterza. Uczestniczyli we mszy w skupieniu, ze łzami w oczach.

Łez nie potrafił też powstrzymać proboszcz parafii, Stefan Giersztun.

— To już druga tragedia, którą przeżywamy w parafii w tym miesiącu — powiedział. — Najpierw odeszła matka księdza Stanisława, teraz on sam. Pozostaje nam wierzyć, że przez tę śmierć, jego praca zaowocuje.

— Byłem na pierwszej mszy odprawianej przez księdza Stanisława, teraz jestem na pierwszej mszy odprawianej w jego intencji.

Trumnę ze zwłokami tragicznie zmarłego duszpasterza, któremu towarzyszyli białostoccy kapłani, przewieziono na cmentarz w Choroszczy i złożono w grobie rodzinnym zmarłego.

Ksiądz Stanisław Kościuczyk urodził się w miejscowości Panki pod Choroszczą w 1939 roku. Ukończył Białostockie Seminarium Duchowne i w 1964 r. otrzymał święcenia kapłańskie. Pracował jako wikariusz w wielu parafiach diecezji — m. in. w Korycinie, Sidrze, Dolistowie. Od 1981 do 1990 r. był kapłanem samodzielnego wikariatu w Podlipkach. W parafii Św. Andrzeja Boboli był wikariuszem niespełna 4 lata.

Tekst i zdjęcie:
JOLANTA GADEK

Szkolna bomba

Trzydziestu pięciu policjantów, strażacy, pracownicy Pogotowia Ratunkowego uczestniczyli we wtorek w ewakuacji Zespołu Szkół Zawodowych w Elku. Taki był skutek fałszywego alarmu.

— W szkole jest podłożony ładunek wybuchowy — o godz. 11.50 telefonicznie powiadomiono policję.

Sygnal potraktowano poważnie. Ewakuowano wszystkich uczniów, w okolicy zamknięto ruch drogowy.

— W akcji wzięło udział sześć naszych radiowozów. Kosztów dotąd nie oszacowano — poinformowała Ewa Przelomska, rzecznik prasowy Komendy Wojewódzkiej Policji w Suwałkach.

Bomby nie znaleziono. Natomiast dzięki nowoczesnej centrali telefonicznej udało się ustalić, że fałszywy alarm wywołały dwie dwunastolatki, uczennice podstawówki. Za ich fantazję zapłacą (raczej niemało) rodzice. (yes)



Żeby ograniczyć handlowcom dochody, urzędnicy burmistrza Hajnówki podrabiają dokumenty.

Biurokratyczni suwerenowie?

Handlowcy Mieczysław Leszczyński i Wiktor Pawluczuk złożyli 19 lipca ub.r. wniosek do Urzędu Miejskiego w Hajnówce z prośbą o zezwolenie na sprzedaż detaliczną alkoholu (wino, wódka) w prowadzonym przez nich sklepiu na peryferiach miasteczka.

Wniosek trafił do UM na długo przed zajęciem się hajnowskich urzędników rozdziałem zezwoleń na sprzedaż mocnych alkoholi. Do dzisiaj nie otrzymali odpowiedzi. Gdy zainteresowali się dlaczego — w Urzędzie Miasta pokazano ich podanie z obcym dopiskiem, iż starają się o zgodę na sprzedaż alkoholu w zakładzie... gastronomicznym.

— Można z kogoś robić idiotę — M.Leszczyński uważa, że parlamentarnych słów używa się wtedy, gdy sytuacja jest parlamentarna — ale nie na taką wydrę! Wszyscy bowiem, my i urzędnicy, wiemy, że na gastronomiczną sprzedaż alkoholu nie potrzeba żadnych zezwoleń. Po co więc mieliśmy starać się o jakiegokolwiek zgody?

I to jest właśnie — twierdzą współnicy — dowód złośliwej urzędniczości. Ale nie tylko. Obcy dopisek, dokonany już w urzędzie, jest najwzrostlejszym fałszowaniem dokumentów! Wspólnicy zdają sobie jednak sprawę z trudności w udowodnieniu fałszerstwa.

— Jest coś takiego jak zaufanie do Urzędu — mówi W.Pawluczuk. — Przynajmniej u nas było. Złożyliśmy więc podanie w jednym egzemplarzu. Nie mamy kopii. Sąd więc musiałby

uwierzyć „na słowo”, albo oprzeć się na faktach i okolicznościach zdarzenia.

Te zaś są takie, że — raz jeszcze przyjdzie wyeksponować ten moment — nikt nie musiał składać podania na gastronomiczną sprzedaż alkoholu. Gdyby nawet ktoś z takim przyszedł, urzędnicy nie powinni go przyjąć. Bo i po co?

Podobnym chyba rozumowaniem kierował się Sejmik Samorządowy. Nie odrzucił bowiem wersji współników. Przeciwnie — uzasadniając swoją decyzję (stał po stronie handlowców) przytoczył i ten fakt.

A sfałszowanie wniosku było potrzebne hajnowskim urzędnikom do bardzo prostej rozgrywki z handlowcami. Skoro wniosek był niepotrzebny, niepotrzebna była żadna zgoda. Żadnej zgody więc nie udzielono. Handlowcom zaś nakazano napisanie nowego podania. Napisałi. I to był ich błąd. Wcześniej zrezygnowali z wniosku przez urzędników. Ponieważ drugie podanie złożono po... terminie — Zgody nie ma! Limit punktów sprzedaży w mieście Hajnówka (25) został rozdysponowany.

— Ta zagrywka urzędnicza — mówią handlowcy — uznana mogła

być za majstersztyk biurokratycznej dyplomacji. Gdyby nie była tak ordynarna.

Urzędnicy jednak śpią spokojnie. Pani Siemieniuk (imienia nie chciała zdradzić) z UM w Hajnówce powiedziała Gazecie, że decyzja Sejmiku nie właściwie nie znaczy. Znaczący limit punktów sprzedaży przyjęty przez radnych, a ten został wyczerpany. I nie tu Sejmik nie pomoże.

Handlowcy jednak nie tracą nadziei. Sami wszak całkiem niedawno wybierali „swoich” radnych. Między innymi po to, żeby właśnie oni bronili mieszkańców grodu przed urzędniczym widzimisię. Nadarza się ku temu doskonała okazja. Żaden z opowiadających nam o sprawie panów nie chce, żeby zezwolenie na sprzedaż komuś odebrano i przydzielono im. Uważają jednak, że radni mogliby zaprotestować przeciw ewidentnemu — patrz opinia Sejmiku — bezprawiu. Wystarczy, jeżeli limit punktów sprzedaży zwiększy się do 26. Hajnówka przez to nie zginie.

MAREK GRZEŚKIEWICZ

Dura lex

Bulwersująca — nie tylko środowisko lekarskie — znana sprawa prof. Wacława Deca z Łódzkiej Akademii Medycznej wywołuje coraz więcej głosów niepokoju. Stanowisko zajęło również Stowarzyszenie na rzecz Praw i Wolności. Oto treść oświadczenia Zarządu Oddziału białostockiego:

„Zarząd Oddziału Stowarzyszenia na rzecz Praw i Wolności w Białymstoku z głębokim niepokojem obserwuje atmosferę dyskryminacji wokół profesora Wacława Deca.

W swoim telewizyjnym wystąpieniu wskazał on na zagrożenia, jakie w praktyce niesie ze sobą niehumanitarna, nie odpowiadająca współczesnym normom prawnym ustawa o ochronie życia poczętego. Powiedział zwłaszcza, że ustawa ta wymusza konieczność łamania prawa w imię zasad humanizmu i szacunku do człowieka i jego dramatycznych często dylematów.

Gospodarka w Łomżyńskim

DRGNEŁO W PAŃSTWOWYM

Łomżyński WUS informuje, rok 1993 był stosunkowo korzystny dla gospodarki województwa. Zwłaszcza w ostatnich miesiącach pojawiły się symptomy świadczące, że przedsiębiorstwa (przede wszystkim państwowe) zaczynają odnajdywać się w nowych warunkach.

Ich sytuacja finansowa nadal pozostawia wiele do życzenia. Tylko 41,6 proc. jednostek objętych badaniami WUS, było rentownych. Wynik finansowy brutto za okres styczeń-lipiec był minimalnie „na plusie” (3,9 mld zł). Wynik netto kolejny już rok z rzędu był ujemny (minus 113,8 mld zł). Przy czym — rzecz istotna — w jednostkach sektora publicznego, mimo prawie pięciokrotnie większych obciążeń podatkowych, strata jest o 32,2 mld zł niższa, niż w sektorze prywatnym.

Przychody przedsiębiorstw ze sprzedaży produkcji i usług były wyższe od uzyskanych w r. 92 o 12,3 proc. i osiągnęły wartość 4,7 bln zł; udział sektora prywatnego wynosi 53,1 proc.

Wzrost przychodów odnotowano w 11 gałęziach przemysłu; w najważniejszej — przemyśle spożywczym — o 10,9 proc., a włókienniczym aż o 30,5 proc. Ostatni wskaźnik świadczy o korzystnych zmianach, zachodzących w pograżonych w kryzysie zakładach włókienniczych w Łomży i Zambrowie.

W strukturze przemysłu przetwórstwo spożywcze, które w r. 92 stanowiło aż 61,6 proc., zmniejszyło jednak nieco „stan posiadania” (o 4,6 proc.). Umocniły się przemysły

włókienniczy (o 2,3 proc.) i drzewny (o 2,1 proc.).

Charakterystyczne dla roku 93 były najniższe od 1975 r., tj. od momentu utworzenia województwa, efekty budownictwa mieszkaniowego. Oddano do użytku 1090 mieszkań, z tego tylko 534 wybudowanych przez spółdzielnie mieszkaniowe. Nie zostało wybudowane ani jedno mieszkanie komunalne.

Przeciętne miesięczne wynagrodzenie netto w pięciu podstawowych działach gospodarki wyniosło w r. 93 3097 tys. zł. Na koniec grudnia w urzędach pracy zarejestrowanych było 32 tys. bezrobotnych (17,4 proc. ludności zawodowo czynnej). W ciągu roku liczba bezrobotnych wzrosła o 13,4 proc. Niewielki spadek (o 0,7 proc.) odnotowano tylko w rejonie Wysokiego Mazowieckiego, gdzie także utrzymuje się rewelacyjnie niska, jak na warunki województwa, stopa bezrobocia (poniżej 10 proc.).

(MK)

Ucieszyć oko widza

Taki cel stawia przed sobą Bronisława Mytnik, autorka tkanin artystycznych, których wystawa otwarta zostanie w piątek 21 stycznia o godz. 17 w Klubie Pracowników Politechniki Białostockiej przy ul. Wiejskiej 45A.

Prace Bronisławy Mytnik znajdują się w licznych kolekcjach prywatnych w kraju i za granicą. My na co dzień możemy oglądać je w Muzeum Okręgowym w Ratuszu, w oddziale tykocińskim, w Filharmonii Białostockiej. Tkaniny Bronisławy Mytnik zdobną wnętrza białostockiego Urzędu Miejskiego.

Wystawa w Klubie Pracowników PB czynna będzie do 15 lutego. (jaw)

ROK WODNIKA W GIŻYCKU

W piątek, w kawiarence Stowarzyszenia „Wspólnota Mazurska” przy ul. Warszawskiej 17 gości będą witać rok wodnika pod hasłem „Rok Wodnika — Rokiem Pojednania”. Organizatorzy imprezy, nie chcąc zdradzić jej scenariusza obiecali, iż będzie ona bogata w wiele niespodzianek i wydarzeń, związanych z pierwszym dniem nowego roku według kabbalistycznego kalendarza.

Najgoręcej będzie w sobotę (22 bm.), kiedy to już o 10 w Miejskim Domu Kultury rozpocznie się VI Dziecięcy Konkurs Recytatorski. Natomiast o 20 w Klubie Garnizonowym przy ul. Mazurskiej 4 rozpocznie się bal pod hasłem: Łuk Erosa. Umundurowani artyści przygotowali gościom bogaty... erotyczny program, którego głównymi elementami będą konkursy adekwatne do charakteru balu, za których wygranie laureaci będą również adekwatnie nagradzani. Clou imprezy będzie, oczywiście, strip-tease.

W tym samym czasie, w restauracji „Okraglak”, rozpocznie się bal czytelników „Gazety Giżyckiej”, który będzie finałem plebiscytu na Gi-

życzanina Roku 1994. Jedną z atrakcji balu będzie „Paluch Wołodyjowskiego”, który nie będzie nawiązaniem do balu wojskowych, a potrawą wieczoru, czyli schabem podpiekanym z pieczarkami i serem. Podczas balu poznamy również najpopularniejszą postać Giżycka, która zostanie przedstawiona przez komisję plebiscytową.

(k.z.)

Literaci z Augustowa

Od dziesięciu lat istnieje przy Robotniczym Stowarzyszeniu Twórców Kultury „Ziemia Augustowska” Środowiskowy Klub Literacki. Skupia około piętnastu członków; liczni poeci i prozaicy — amatorzy — są z Klubem związani, nie będąc jego członkami.

Do augustowskiego Klubu Literackiego należą głównie emeryci i renciści. Twórczość literacka jest dla nich swoistym antidotum na monotonię życia po zakończeniu pracy zawodowej; na pewno też ucieczka w świat fikcji literackiej, w świat poezji pozwala łatwiej znieść trudy dnia codziennego.

Na koncie dokonań Klubu Literackiego ważną pozycją są tomiki poetyckie, wydawane dzięki wsparciu

wielu instytucji. Na przykład almanach poetycki „Pachnące żywica” z 1993 roku sponzorował Wojewoda Suwalski i Urząd Miasta Augustów. W ubiegłym roku ukazały się poza tym dwa tomiki Janusza Sowińskiego: „Garść prochu” i „Technienie lasu” oraz Helge Michałowskiego „Wrzos”.

W czwartek 20 stycznia w Osiedlowym Domu Kultury przy ul. Chożej 2B w Augustowie Klub Literacki zaprasza na Wigilię Poetycką dla emerytów. Gościem będzie pani Józefa Drozdowska, członkini Nauczycielskiego Klubu Literackiego w Białymstoku. Spotkanie rozpocznie się o godz. 16.

(jaw)

Muzyka filmowa w Filharmonii

Muzyka filmowa, nawet bardzo piękna i artystycznie doskonała, zwykle nie dociera do odbiorców. Stanowi ilustrację obrazu, ponadto dochodzą dodatkowe elementy dźwiękowe, głosy aktorów czy komentatora.

— Szkoda mi było tej muzyki, zająłem się więc przygotowaniem jej w formie koncertowej — mówi Jan Walczyński, dyrygent i kompozytor, szef muzyczny Operetki Wrocławskiej. Poprowadzi on kolejny koncert symfoniczny w Filharmonii Białostockiej, w programie którego znajdują się aranżacje muzyki filmowej.

Jan Walczyński aranżowaniem zajmuje się od dwudziestu lat, stanowi to jego pasję. Komponuje także muzykę teatralną. W ubiegłym roku przygotował wieczór baletowy z muzyką filmową, m.in. Freda Astaire'a, kolejnym jest balet dla dzieci „Królowa śniegu”, z własną muzyką.

Jego cykle aranżacji muzyki filmowej dotyczą westernów, roman-

sów, bądź poszczególnych kompozytorów. W przygotowaniu są filmy gangsterskie.

W Białymstoku Jana Walczyńskiego gościł już czwarty raz. Melomani będą mieli okazję usłyszeć aranżacje muzyki Ennio Morricone z filmów: „Odrażający, brudni, źli”, „Dawno temu na dzikim zachodzie”, „Tajemnice Sahary” i „Misja” oraz Dave Grusina: „Mistrz”, „Nad złotym stawem”, „New Hampshire Hornpipe” i „Niebo może zaczekać”.

Koncerty dla młodzieży odbędą się 20 bm. o godz. 10 i 12, 21 bm. o godz. 12, abonamentowy — 21 bm. o godz. 9. Gra Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Białostockiej, dyryguje Jan Walczyński. (a)

W Łomżyńskim skuteczność na 65 proc.

Policyjne remanenty

Zagrożenie przestępczością w województwie łomżyńskim w ub. roku nie wykazywało tendencji wzrostowych. Tamtejsza Komenda Wojewódzka Policji wszczęła 3991 postępowań przygotowawczych — o 249 mniej, niż w roku 92. Wskaźnik wykrywalności przestępstw wyniósł 65 proc., był wyższy od średniej krajowej o 11,5 proc.

Najwięcej przestępstw, bo aż 2052, popełniono w rejonie Łomży. Tamtejsza Komenda Rejonowa ma niestety najniższy wskaźnik wykrywalności przestępstw, bo tylko 55,6 proc. W Zambrowie, gdzie popełniono 701 przestępstw, wykryto 77,5 proc. sprawców, w Grajewie przy liczbie przestępstw 618 — 70,4 proc., w Wysokim Mazowieckim 72,3 proc. z 613.

Aż 82,2 proc. wszystkich przestępstw to przestępstwa kryminalne (przeciwko zdrowiu i mieniu). Sprawcy najcięższych, czyli zabójstw, zostali ujęci w 100 proc. Do statystyki ub. roku nie wliczono bulwersującego zabójstwa urzędnika skarbowego z Zambrowa, ponieważ śledztwo w tej sprawie nadal się toczy.

Z innych ciężkich przestępstw gwałty wykryte zostały w 81,7 proc., a napady rabunkowe w 70 proc. Najniższe wskaźniki wykrywalności odnotowano natomiast w grupie kradzieży z włamaniem do obiektów uspołecznionych (24 proc.) i prywatnych (36,3 proc.).

Na poziomie poprzedniego roku utrzymał się wskaźnik przestępstw popełnianych przez nieletnich (5,4 proc.). Odnotowano wzrost liczby nieletnich pijaków i narkomanów oraz aktywizację kryminalnych podkultur młodzieżowych (skinów i rapowców).

Liczba przestępstw z udziałem cudzoziemców, w porównaniu z rokiem 92, podwoiła się. Zdaniem łomżyńskiej policji jest to jednak nadal mało znaczący margines.

Na drogach województwa wydarzyło się 330 wypadków, o 8 mniej, niż rok wcześniej. Liczba

poszkodowanych osób wzrosła z 444 do 450 (liczba zabitych spadła z 74 do 66). Główne przyczyny wypadków to nadmierna prędkość (36 proc.), nieprawidłowe manewry oraz błędy osób pieszych. Pijani kierowcy spowodowali 57 wypadków. Policjanci drogówki skierowali do kolegiów 1542 wnioski, z tego aż 1066 za kierowanie pojazdami po pijanemu.

Ub. rok był drugim z kolei rokiem blokady policyjnych etatów. W latach 92-93 stan zatrudnienia policjantów w województwie zmniejszył się o 79 osób. (MK)

Rezydentury i „krótka ścieżka”

SZKOLENIE LEKARZY DOMOWYCH

W ubiegłym roku Szpital Wojewódzki w Łomży otrzymał akredytację i sześć etatów rezydenckich na kształcenie lekarzy domowych. Szkolenia jednakże nie podjęto, gdyż nie było chętnych.

Lekarz Wojewódzki, dr Marian Siwik mówi, iż namawiano wiele osób, także tych, którzy starali się o rozpoczęcie specjalizacji z pediatrii czy chorób wewnętrznych.

Lekarze nie są jednakże przekonani do nowej specjalizacji, obawiają się dużego zakresu wiedzy, kolejnych egzaminów po dziesięciu latach. Niejasna jest też jeszcze przyszłość lekarza domowego, jego status i usytuowanie.

A poza tym w Łomży w tej grupie zawodowej nie ma bezrobocia, a płaca rezydenta — 5 mln zł brutto, nie stanowi zachęty.

W Akademii Medycznej w Białymstoku 3-letnie szkolenie lekarzy domowych rozpoczęło się w grudniu ub. roku. Na 20 etatów rezydenckich zgłosiło się 28 kandydatów, w większości po stażu i poszukujących zatrudnienia, a tylko pięciu bezrobotnych (ogółem w Białymstoku liczba bezrobotnych lekarzy sięga 125). Dwie osoby zdążyły już zrezygnować z kształcenia, ogłoszono więc dodatkowy nabór na te miejsca.

W Białymstoku prowadzony będzie także inny, alternatywny system szkolenia lekarzy domowych, tzw. krótkiej ścieżki, czyli sześciomiesięcznego dokształcania osób ze stażem w podstawowej opiece zdrowotnej i specjalizacją z interny czy pediatrii. Ten cykl szkolenia wspomagany będzie przez Fundusz PHARE (Fundusz przeznaczony jest dla Polski oraz Węgier i zakłada unifikację struktur państwowych do europejskich).

Koordinatorami szkolenia „krótkiej ścieżki” będzie w Polsce 12 ośrodków regionalnych, w oparciu o akademie medyczne i istniejące tam zakłady medycyny rodzinnej.

ANIELA LABANOW

Priorytety w prywatyzacji

OFERTY DLA PAŃSTWOWYCH

Rząd przygotował dokument, w którym zawarte są kierunki prywatyzacji w 1994 r. W udostępnionym przez Delegaturę Ministerstwa Przekształceń Własnościowych w Białymstoku projekcie uchwały sejmowej zostały wyodrębnione priorytety dotyczące polityki rządu w sferze przekształceń własnościowych. Projekt — najkrócej mówiąc — zakłada kontynuację rozpoczętych procesów. MPW chce wykorzystać mechanizmy prywatyzacyjne dla restrukturyzacji niektórych branż gospodarki (m.in. górnictwo, przemysł zbrojeniowy, naftowy i rolny).

W ramach prywatyzacji kapitałowej, która zostanie zmodyfikowana, rząd zamierza częściej wykorzystywać metodę sprzedaży przedsiębiorstw w drodze oferty publicznej. Planuje ponadto większy udział w prywatyzacji polskich menedżerów i pracowników przedsiębiorstw. Do polskich inwestorów skierowana będzie np. oferta sprzedaży ratalnej przedsiębiorstw.

Przyspieszeniu procesów przekształceń własnościowych ma służyć Program Powszechnej Prywatyzacji. Zakłada on jednoczesną, szybką i taną prywatyzację dużych przedsiębiorstw państwowych. W I kwartale tego roku nastąpi utworzenie Narodowych

Funduszy Inwestycyjnych i powołanie członków ich rad nadzorczych. Głównym celem programu NFI jest restrukturyzacja i modernizacja ok. 560 przedsiębiorstw, które wezmą udział w PPP.

Akcje sprywatyzowanych przedsiębiorstw w II kwartale tego roku zostaną rozdzielone między Narodowe Fundusze Inwestycyjne. Natomiast na III/IV kwartał przewiduje się dystrybucję świadectw udziałowych wszystkim dorosłym Polakom, którzy staną się współwłaścicielami Narodowych Funduszy Inwestycyjnych.

Ministerstwo Przekształceń Własnościowych dotychczas zwerbowało do udziału w PPP ponad 360 przedsiębiorstw. Obec-

nie MPW przygotowuje trzecią listę firm. Wstępnie znajduje się na niej 137 przedsiębiorstw, które zostały zaproszone przez Ministra Przekształceń Własnościowych do udziału w PPP w czerwcu ubiegłego roku, ale złożyły sprzeciw. W grupie powtórnie werbowanych znajdują się m.in. dwa przedsiębiorstwa z Białegostoku (INSTAL i Przedsiębiorstwo Przemysłu Chłodniczego) oraz Zakłady Mięsne z Elku. Na listę wpisano dodatkowo także 56 nowych firm.

Brak ustawy reprivatyzacyjnej stwarza poczucie niepewności co do własności nieruchomości — co utrudnia i opóźnia procesy prywatyzacji. Tak więc rząd zamierza po uchwaleniu ustawy o reprivatyzacji podjąć działania w zakresie uaktywnienia tej ścieżki. Będzie też realizowany program prywatyzacji banków.

Zdaniem Krzysztofa Rutkowskiego, dyrektora Delegatury Ministerstwa Przekształceń Własnościowych w Białymstoku, proponowane przez rząd kierunki prywatyzacji wpłyną pozytywnie na procesy przekształceń w regionie północno — wschodnim. Trzyletnie doświadczenia wskazują, że metody prywatyzacji stosowane w województwie białostockim, łomżyńskim i suwalskim sprawdzają się. Na przykład dotychczas utworzono ponad 30 spółek pracowniczych, które przejęły majątek w odpłatne korzystanie. Wszystkie te firmy generalnie spłacają w terminach raty leasingowe i sprawnie funkcjonują. System leasingu jest odpowiedni dla wielu małych i średnich zakładów. Z kolei realizacja Programu Powszechnej Prywatyzacji przyspieszy restrukturyzację i modernizację 14 dużych przedsiębiorstw z regionu, które zostały już zakwalifikowane do udziału w PPP. Przedstawione przez rząd kierunki dotyczące prywatyzacji rozwijają wątpliwości wielu pracowników przedsiębiorstw, którzy obawiali się pogorszenia warunków prywatyzacji. (doż)

Pod osłoną ładnej torebki

Lura nie kawa

Kawa sprzedawana w województwie suwalskim jest bardzo złej jakości — stwierdza Oddział Państwowej Inspekcji Handlowej w Suwałkach. Inspektorzy PIH skontrolowali 10 palarni, hurtowni i sklepów — wszędzie napotykać na nieprawidłowości. Ogółem skontrolowano 126 partii wyrobów i surowca o wartości ponad 320 mln zł, zakwestionowano — na sumę 234 mln.

Przed wszystkim zły jest surowiec, nie odpowiada nawet normom wymaganych dla najniższej klasy. Kawa jest przeterminowana, opakowania niewłaściwie oznaczone (brak nazwy producenta, daty produkcji itp.) i nieszczelne. Inspektorzy PIH zauważyli, że handlowcy usuwają daty produkcji przez naklejanie metkownicy w to miejsce nowych terminów przydatności do spożycia.

Badając rzetelność obrotu i jakość kawy PIH stwierdził, że w hurtowniach i sklepach są oferowane również inne towary przeterminowane, nieprawidłowo oznaczone lub pakowane. Na przykład w hurtowni „Agros Market” w Augustowie oferowano klientom aż 46 różnych towarów przeterminowanych, zaś w Suwałkach 11. Tutaj też stwierdzono usuwanie terminów przydatności do spożycia na opakowaniach kawy „Internationale”. Przypomnijmy, że zła jakość kawy została stwierdzona także w czasie kontroli PIH w województwach białostockim i łomżyńskim. MN

Emeryci chcą płacić, gazownia nie wystawia rachunków.

W oczekiwaniu na inkasenta

W tej sprawie otrzymaliśmy sporo telefonów. W większości od zaniepokojonych emerytów, którzy narzekali, że od kilku miesięcy nie otrzymali rachunków za gaz. Żadna to radość — tłumaczyli. Rachunek w końcu przyjdzie, jego suma jednak — wystawiona za dłuższy okres — może być zbyt wielkim obciążeniem emeryckiego budżetu. Woliśmy otrzymywać rachunki częściej, ale niższe — tak można streścić sens wypowiedzi czytelników.

Tadeusz Frasunkiewicz, dyrektor Zakładów Gazowniczych w Białymstoku uważa, że nie ma powodów do niepokoju. Od czerwca ubiegłego roku rzeczywiście wprowadzono nowe terminy rozliczeń zużycia gazu. Wcześniej płaciliśmy za niego sześć razy w roku. Potem ustalono, że inkasenta odwiedzać nas będą raz w kwartale. Czyli rachunki otrzymywać będziemy co trzy miesiące. I ten termin na pewno zostanie dotrzymany — zapewnił nas dyrektor.

Rachunki — jego zdaniem — nie będą zbyt wielkie. Gaz jest

znacznie tańszy od energii elektrycznej, wystawione więc co trzy miesiące wezwania do zapłaty nie powinny przerażać. (g)

Czy warto komputeryzować gminę?

Dzisiaj w Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Białymstoku odbędzie się seminarium na temat „Komputery w Urzędzie Gminy” zorganizowane przez Fundację Rozwoju Demokracji Lokalnej. Wezmą w nim udział przedstawiciele władz samorządowych z województw: białostockiego, łomżyńskiego i suwalskiego. W programie spotkania przewidziano m. in. wystąpienie Stanisława Pochodowicza, informatyka wojewódzkiego. Wzorcowy model informatyzacji gminy przedstawi Maciej Kozik, dyrektor Wielkopolskiego Ośrodka Kształcenia i Studiów Samorządowych. Zostanie również zaprezentowany sprzęt komputerowy różnych firm. MN

Do placu targowego w Łapach przyznaje się dwóch właścicieli

BAZAR NA PASTWISKACH

Na targ warzywny w Łapach jesienią ubiegłego roku przeniesiony został handel wszelkim towarem tzw. „rubelplac”. Wtedy to rozpoczęły się skargi mieszkańców na uciążliwość tego sąsiedztwa i niejako po drodze — wypłynęła sprawa własności gruntów. Do ziemi, na której znajduje się targowisko przyznaje się wspólnota pastwiskowa „Binduga” oraz Urząd Miasta i Gminy.

— Jest to najlepsze w mieście miejsce na targowicę — twierdzi burmistrz Roman Czepe. — Stosunkowo blisko centrum, a jednak na peryferiach. Łatwo tam trafić i jest dogodny dojazd. Poza tym istnieje tradycja handlowania. Trzeba tu tylko zainwestować.

Plac targowy nie jest duży. Trzy rzędy równolegle ustawionych na płytach stołów, parę koszy i pojemników na smieci, to całe jego wyposażenie. Nie ma wody, oświetlenia ani sanitariatów. Teren jest podmokły i nie zdrenowany. Kupcy i sprzedawcy toną więc po kostki w błocie. Z jednej strony usadowione są zabudowania, po przeciwnej stadion, a z tyłu park miejski.

Warzywniak i „rubelplac” w jednym

Po podjęciu przez Zarząd Miasta decyzji o połączeniu targowiska „Binduga” wystosowała protest do Urzędu. Przypomniała w nim, że wspólnota jest właścicielem tych gruntów i nie wyraża zgody na bazar. Do dzisiaj protest pozostał bez odpowiedzi.

— Dopóki był tylko warzywniak, dało się wytrzymać — mówi właściciel najbliższej posesji. — Handel odbywał się dwa razy w tygodniu. Teraz to prawdziwa gehenna.

Swoje potrzeby fizjologiczne ludzie załatwiają bezpośrednio w parku miejskim. Zyskał on już miano szaletu. Po szklankę wody przychodzą do okolicznych mieszkańców, bez względu na porę dnia i nocy. Codziennie właściciele posesji zbierają w swoich ogrodach sterty papierów i odpadków. Porządkujących targowisko nieczęsto widać.

Pobierane opłaty targowe (30 tys. zł za stół i połowa tej kwoty, gdy sprzedaje się „z torby”) płyną do kasy urzędu. Przeznaczone są, jak informuje burmistrz, na cele handlowe i obsługę bazaru. 20 proc. otrzymuje miejscowy klub sportowy.

Spór o prawo własności

— Dzisiaj nie mogę jednoznacznie powiedzieć, że tereny bazaru są własnością wspólnoty „Binduga” — zastrzega burmistrz. — Tę sprawę trzeba wyjaśnić.

Urząd Rejonowy w Łapach wystąpił z wnioskiem do Sądu Rejonowego w Białymstoku o zasądzenie spornych gruntów. W połowie kwietnia ubiegłego roku, zapadł wyrok. Sąd orzekł, że trudno uznać Skarb Państwa za samodzielnego posiadacza tego terenu, a co najwyżej za współużytkownika i to w niewielkim zakresie, skoro

wspólnota faktycznie nie utraciła posiadania tegoż placu”. Od tej decyzji Urząd odwołał się do Sądu Wojewódzkiego, który jednak utrzymał wyrok w mocy. Zarząd Miasta wniósł więc wniosek o rewizję do Ministra Sprawiedliwości. Sprawa jest w toku.

Urząd Miasta i Gminy w Łapach ma wątpliwości, czym właściwie jest „Binduga”. W świetle przepisów członkiem wspólnoty gruntowej jest ten, kto ma określone gospodarstwo rolne, a tym samym udział w gruntach wspólnoty.

— Zbadamy dokumenty i wtedy będzie można stwierdzić, czy osoby występujące w imieniu „Bindugi” są do tego uprawnione — mówi R. Czepe. — Może się jeszcze okazać, że nie ma drugiego podmiotu sporu.

Wspólnota pastwiskowa „Binduga” została powołana w 1965 roku. W wyniku połączenia gruntów jej członków powstała własność 143 ha pastwisk. Odbudowano na nich m.in. stadion, wytyczono park miejski i ogródki działkowe. Przedstawiciele „Bindugi” twierdzą, że bezprawnie. Burmistrz z kolei uważa, że akurat tu sprawa własności jest uregulowana. Na wiele z tych kawałków ziemi istnieją księgi wieczyste. Wspólnota je zakwestionowała w Sądzie Wojewódzkim, ale pozew został oddalony.

Walka o sanitariaty

Na połączonym bazarze Urząd Miasta postanowił wybudować sanitariaty. Skończyło się jednak na wykopaniu głębokiego dołu, który po interwencji mieszkańców, w ogóle zasypano.

— Przerwaliśmy prace, bo uz-



naliśmy, że najpierw należy dokończyć sprawę własności gruntów — tłumaczy burmistrz.

Uważa, że problem sanitariatów to pewnego rodzaju temat zastępczy. Znajdują się one bowiem na stadionie i można korzystać z nich bezpłatnie. Swego czasu były nawet umieszczane tabliczki informacyjne, ale sukcesywnie je niszczone.

— Miejscowi to może i znajdują te wychodki na stadionie, ale przyjeźdźni to na pewno nie — twierdzi ludzie. — Znacznie bliżej jest do parku. Chociaż i tam już trudno znaleźć kawałek suchego miejsca.

Plac w cenie

Burmistrz jest za tym, by inwestować w targowisko, mimo iż gmina nie posiada jeszcze prawa

własności. Udało mu się przekonać Zarząd, aby w tym roku wyasygnować pieniądze na zdrenowanie terenu i postawienie sanitariatów. Wymaga to jeszcze akceptacji Rady.

Jeżeli Minister Sprawiedliwości utrzyma w mocy wyrok Sądu Wojewódzkiego, Urząd będzie starał się w inny sposób wejść w posiadanie terenów, np. w drodze wykupu albo wywłaszczenia. R. Czepe wierzy jednak, że „ktos” w końcu zrozumie potrzebę bezpłatnego przekazania miastu tego placu.

— Ziemie te należały do naszych ojców — mówi prezes „Bindugi”, Edward Lapiński. — Sąd to potwierdził. Jako właściciele czujemy się lekceważeni. Nie pozwolimy jednak odebrać nam tego, co nasze.

BARBARA SOJKO

Na drogach w 1993 roku

WIĘCEJ ŻYWYCH I RANNYCH

Miniony rok można uznać za przełomowy. Był to pierwszy rok — od 1984 — w którym nie tylko zanotowano zahamowanie wzrostu liczby wypadków, ale i — w porównaniu do roku 1992 — spadek liczby zdarzeń drogowych. Jest to podsumowanie, które powinno cieszyć. Zanotowany spadek liczby wypadków, śmiertelnych ofiar i rannych był — o czym należy pamiętać — tym istotniejszy, że przecież odnosił się do znacznie większego natężenia ruchu wynikającego ze stałego wzrostu liczby pojazdów. Dziś trudno nawet porównać liczbę aut zarejestrowanych w roku ubiegłym do tych, którymi jeździliśmy w 1984 roku.



Sytuacja jest zadowalająca, napawająca optymizmem, ale do idealu jeszcze bardzo daleko. W dalszym ciągu giną na jezdniach ludzie, niszczone jest mienie wielomiliardowej wartości.

Jaki zatem był miniony rok na drogach woj. białostockiego? O informację na ten temat zwróciłem się do Wydziałów Ruchu Drogowego Komendy — Wojewódzkiej i Rejonowej — do podinspektora Mikołaja Biryckiego i komisarza J. Salamonowicza.

Rok 1993 przedstawiał się następująco (dane dotyczące roku 1992 w nawiasach) w rejonie KRP — Białystok, Łapy i Monki: 532 (565) wypadki, 48 (54) ofiar śmiertelnych, 620 (695) rannych i 2310 (2157) kolizji. W całym województwie — 756 wypadków — o 154 mniej, 87 ofiar śmiertelnych — o 19 mniej, 849 rannych — o 270 mniej, 2706 kolizji — o 129 więcej. Z tego prostego porównania wynika, że największe zagrożenie stanowi Białystok, co jest zrozumiałe, mając na uwadze wielkość miasta i natężenie ruchu.

W 1993 roku ujawniono 47 383 wykroczenia drogowe tj. o 9089 mniej niż przed rokiem, mniej było także mandatów karnych — o 4226 — ale więcej wniosków o ukaranie kierowanych do kolegiów — o 217. Niepokojącym jest zjawisko, częstszego niż w latach poprzednich, zasiadania za kierownicą po użyciu alkoholu. Kontrole inspektorów ruchu drogowego doprowadziły do zatrzymania 209 kierowców więcej niż przed rokiem.

W statystyce powodujących wypadki, ich sprawców, nie się właści-

wie nie zmieniło. W dalszym ciągu prymat dzierży kierujący samochodami osobowymi. Byli oni sprawcami 254 wypadków, w których śmierć poniosło 21 osób, rannych zostało 310 osób. Ich też „zasługa” było spowodowanie 1736 kolizji — ujawnionych! Na drugim miejscu uplasowali się piesi jako sprawcy wypadków — 173. W ich wyniku 11 osób zmarło, 160 odniosło obrażenia.

Zastanowienia wymagają wypadki powodowane przez motocyklistów. Wbrew pozorom nie było ich tak wiele — 32 w ciągu całego roku. Dwie osoby poniosły śmierć, 46 zostało rannych. Jeśli tę liczbę wypadków przymierzmy do liczby motocykli, okaże się, że w tej grupie użytkowników dróg jest sytuacja napawająca optymizmem.

Przejdźmy do przyczyn, skutki już znamy. Podobnie jak przy sprawach, także tutaj kolejność nie uległa zmianie. Na pierwszym miejscu podawana jest — jako przyczyna — nadmierna prędkość. Co można tłumaczyć jako stałą nieznajomość przepisów o ruchu drogowym. Właśnie ona była bezpośrednią przyczyną aż 105 wypadków, w których śmierć poniosło 13 osób, 170 odniosło obrażenia. Kolejną przyczyną to nieprawidłowe zachowanie się pieszych — 173 wypadki, 11 ofiar i 160 rannych. Ostatnią znaczącą przyczyną — jest ich znacznie więcej — było nieustąpienie pierwszeństwa przejazdu, które pociągnęło za sobą zaistnienie 85 wypadków, pięć ofiar śmiertelnych i 125 rannych.

W dalszym ciągu problemem są zachowania pieszych. Z ocen policjantów wynika, że wiele tragedii na drogach można by uniknąć, gdyby ludzie byli — po prostu — bardziej ostrożni. W ubiegłym roku wydarzyło się 269 wypadków z udziałem pieszych, 28 z nich poniosło śmierć, 249 zostało rannych; nierzadko trwale okaleczonych.

Z danych za 1993 rok wynikają dla nas wszystkich pewne wnioski — kiedy i gdzie należy szczególnie uważać. Otóż fatalnymi dniami tygodnia — zarówno dla pieszych, jak i kierowanych — są poniedziałki, środy i piątki. Właśnie wtedy — piszę to na podstawie danych o wypadkach i kolizjach z kilku ostatnich lat — ma miejsce najczęściej

tragicznych zdarzeń, największa liczba rannych i zabitych.

Jeśli przyjrzymy się szczególnie groźnym szlakom, niewątpliwie na czoło wysuwa się jezdnia Al. Piłsudskiego. Tylko na niej w ciągu minionego roku wydarzyło się 39 wypadków, w których zginęły dwie osoby, 44 odniosły poważne obrażenia; miało miejsce aż 218 kolizji. Równie groźne są ciągi komunikacyjne: Antoniukowska — Produkcyjna, Sienkiewicza, Zwierzyniecka — Kopernika i Wasilkowska — Wysockiego.

Do przyczyn powstawania wypadków i kolizji — obok powodów subiektywnych — czego nie uwzględniają policyjne zestawienia, należy zaliczyć fatalny stan dróg, ich bardzo przestarzały układ, nie spełniający wymogów współczesnej komunikacji.

Pozostaje faktem — wypadków i ich ofiar było mniej. Czy na tej podstawie można wyciągnąć wniosek o naszym lepszym zachowaniu się za kierownicami, o większej roztropności pieszych? Uważam, że częściowo tak, nasza kultura techniczna jest wyższa, podobnie jak znajomość przepisów o ruchu drogowym. To jest połowa prawdy. Jej drugą część — poprawę stanu bezpieczeństwa — należy przypisać policji, jej działaniom profilaktycznym — z jednej strony i represyjnym — z drugiej. Policja drogowa „uzbrojona” w lepszy sprzęt, samochody i aparaturę kontrolno-pomiarową, stała się bardziej mobilna, operatywna.

Spójrzmy wreszcie na to — nie będzie to zaskoczenie — jakie auta najczęściej uczestniczą w wypadkach i kolizjach. Prymat wiedzie Fiat 126 P — 92 wypadki i 101 rannych i dalej — FSO 1500 — 48 wypadków, 70 rannych, wreszcie Polonez — 43 i 50. W „maluchach” i FSO 1500 poniosło śmierć osiem osób. Z marek importowanych na pierwszym miejscu jest Volkswagen — wszystkie jego modele i wersje — 13 wypadków, dwie ofiary śmiertelne i 19 rannych, na drugim wszelkie odmiany Łady — 30 wypadków, jedna ofiara, 38 rannych, Audi — 10 wypadków, 15 rannych i kolejno: Opel, Wartburg, Mercedes, Mitsubishi, Toyota i Skoda. Jeśli przyjrzymy się jednośladowi, najbardziej „wypadkowi” są kierowcy Jarami (20) i MZ-tkami (17). Szerokiej drogi!

JANUSZ GRYSIN

BABCIA

— Jestem babcią od czterech miesięcy. Niektóre panie w moim wieku mają już większe wnuki, ale każda babcia — młodsza czy starsza — jest w jakiś sposób doświadczona życiowo. Doświadczenie, wyrozumiałość, serdeczność — to cechy, które kojarzą mi się z babcią.

O swojej nowej roli opowiada Krystyna Zawadzka z Elku.

— Nigdy nie znalazłam własnej babci. Obie zmarły bardzo wcześnie. Zazdrościłam koleżankom, które miały babcię. Kiedy czytałam książki o staruszkach, robiło mi się smutno, że nie ma przy mnie mojej babuni. W wyobraźni widziałam ją siedzącą w fotelu, przy którym obowiązkowo powinien leżeć mrużący kot. Moja wymarzona babcia koniecznie musiała być uczesana w koczek, na nogach mieć ciepłe kapcie, a w rękach druty z robótką. Powinna też opowiadać bajki i czytać wnukom książeczki.

Ja nie umiem robić na drutach, ale na pewno będę czytać wnukom książeczki z bajeczkami.

Bardzo się ucieszyłam

kiedy zostałam babcią. Wpadłam do pracy i krzyczałam: — Mam wnuka, mam wnuka! Zaprzyjaźnionym osobom postawiłam w domu szampana.

Mój wnuk jest śliczny. Ma niebieskie oczy, jasne włoski i po swojej mamie, Agnieszce — piękne dołeczki w policzkach. Chociaż oczekiwałam dziewczynki, bardzo go kocham. Ponieważ sama nie miałam córki, chciałam, żeby wnuczka była realizacją moich marzeń. Ale kiedy urodził się chłopak, płakałam z radości. Zrozumiałam, że jest to kontynuacja mnie, że w ten sposób powstaje ciągłość pokoleń. Gdy zobaczyłam małą, bezbronną kruszynkę, przytuliłam do serca i od razu poczułam miłość. Wielką radość sprawił mi syn, nadając wnukowi na moją cześć imię Krzysztof. Uwierzyłam, że Wojtek mnie kocha i chce w jakiś sposób uwiecznić.

No i jeszcze poczułam ciepło w sercu, gdy trzymałam Krzysia na rękach, a mój mąż, Bogdan, popatrzył i stwierdził: — Wiesz, on jest podobny do ciebie.

Dobrze być babcią

Jeszcze lepiej będzie, kiedy wnuk zacznie mówić i po raz pierwszy powie: baba. Wyobrażam sobie, że na wiosnę pójdę z nim na spacer. I wtedy więź między nami będzie jeszcze serdeczniejsza.

Wojtek jest szczęśliwy, że może od czasu do czasu podrzucić dziadkom swojego syna. Jest pewien, że Krzysiu nic się nie stanie, będzie nakarmiony i przewinięty.

Gdy wnuczek płacze, to mi serce pęka. Nie wiem, co bym zrobiła, żeby go uspokoić. A kiedy uśmiechnie się, to jakby mi miód kroplami spływał do serca.

Czuje się odpowiedzialna za rodzinę syna. Teraz takie czasy, że trzeba dorosłym dzieciom pomagać, a szczególnie chronić to

małeństwo. Dziecko nie musi mieć luksusów, ale powinno posiadać wszystko, co trzeba. Syn ma mieszkanie, nie mieszka ani z rodzicami, ani z teściami. Tak jest najlepiej, nikt nie ingeruje w jego życie.

Staram się nie wtrącać w sprawy młodych, nie chcę być wyśmiewaną teściową-jędzą. Usiłuję im mądrze podpowiadać. Robię to delikatnie, żeby w niczym nie urazić. Moja synowa jest serdeczna, gospodarna, umie i lubi gotować. Jak się źle czuję, oferuje mi pomoc. Gdy byłam w szpitalu, proponowała, że będzie gotowała teściowi obiady.

Mój mąż, czyli dziadek Bogdan

przepada za wnukiem

Musi go codziennie widzieć. Mimo nie najlepszego zdrowia, wdrapuje się na trzecie piętro, żeby pobawić się z nim. Kiedy się spieszy, chociaż przez domofon zapyta, jak się Krzysiek czuje, czy dobrze spał.

Dziadek potrafi biegać po całym mieście, żeby wnukowi kupić Bebiko. Jest szczęśliwy, gdy mały uśmiechnie się do niego. W dniu chrzcin Krzysiek był cały czas u niego na rękach. Goście upominali: — Oj, zabrudzi krawat. A dziadek na to: — Nie szkodzi, niech się bawi. Nosił go, huśtał, lulał.

I dziadek, i babcia kupują wnukowi, wszystko co trzeba. Gąbeczki, mięsko na zupkę, pieluszki. Dziadek Bogdan sam zrobił meble do kuchni i pokoju wnuka. Oboje młodzi nie pracują, utrzymują się z „kuroniołki” i pomocy rodziców.

Dziecko zmienia się z dnia na dzień. Zaczyna rozpoznawać bliskich. Krzywi buźkę w podkówkę i płacze, a jak ktoś się nad nim pochyla, patrzy, patrzy i uśmiecha się. Wtedy tak ciepło robi się koło serca.

Niedawno sięgnęłam do swoich pamiętników z lat młodości. Są tam fragmenty o tym, jak wyobrażałam sobie przyszłość. Teraz ta przyszłość stała się teraźniejszością. Młodość minęła bardzo szybko. Jestem babcią, przekazuję dzieciom to, czego nauczyłam się od swojej mamy. Przydają się porady babci Feli. W momencie, gdy Krzysiek płacze, zachęcam Agnieszke, żeby przytuliła syna tak mocno, by dziecko poczuło bicie jej serca. Radzę też, żeby wzorem moich dzieci, Krzysiek, usypiając, miał przy sobie coś miękkiego. I rzeczywiście, wnuczek łapie już pieluszkę, przytula do buzi, próbuje robić kizi-mizi.

Nigdy nie pragnęłam być babcią. Może w podświadomości bałam się, że to postarza. Teraz widzę, że jest to miłe. Urodził się syn mojego syna. Rośnie następne pokolenie.

Tekst i zdjęcie
I. BIERNACKA

Drogie Czytelniczki, jutro Dzień Babci, pojutrze Dzień Dziadka — wraz z życzeniami zamieszczamy stosowne teksty. A teraz spójrzcie na numer „EWY”: 96! Kiedy tak próbuję zsumować swoje dwa lata, to okazuje się, że zgromadziła około stu rozmów z ciekawymi paniami, tyleż samo „albumów rodzinnych”, po kilkaset przepisów, porad, plotek i artykułów. Chyba wystarczy. „EWA” dobiega setki i słusznie należy jej się emerytura, co przy okazji Dnia Babci zamierza uczynić, żegnając się z wiernymi Czytelniczkami.

Red.



Babcia Krystyna Zawadzka wie, co to miłość do wnuczka.

Więzy krwi

Styczeń jest miesiącem, w którym przypada Dzień Babci (21) i Dzień Dziadka (22). Jak się te dni obchodzi? Raczej bez wielkiego hallo. Obyczaje wymagają czasu by się upowszechnić i... odpowiedniej reklamy.

Nietrudno przewidzieć, że im wcześniej wykształtują się uczucia pomiędzy dziadkami i wnukami, tym większe szanse na zachowanie ich na długie lata. Jeśli więzi takie w dzieciństwie nie powstały, szanse ich nawiązania w późniejszym okresie życia mogą się zmniejszać. Ale może być i tak, iż poszukując własnych korzeni nawiąże się kontakty z dziadkami, i właśnie w okresie dorostania, sprzyjającym poszukiwaniu tożsamości, wytworzą się prawdziwie serdeczne kontakty. A więc to, czego nie było w dzieciństwie, bo na przykład mama po rozwodzie zabroniła kontaktów z dziadkami ze

strony taty, to może zaistnieć w okresie tak zwanej ciekawości genealogicznej.

Wnukowie lubią rozmawiać ze swymi dziadkami. „Mogę jej powiedzieć o wszystkim”. „To ona mi powiedziała, jak być kobietą”. „To on powiedział mi, jak można odmówić picia alkoholu z chłopakami”. Z badań wynika, że młodzież bardzo sobie ceni rozmowy z szanowanymi osobami starszymi, jakimi bywają dziadkowie i babcie.

Rozmowy na co dzień i rozmowy od święta. Jeśli nie ma tych pierwszych, to niech będą chociaż te drugie.

(PAI)

MAJA KOWALSKA

Kilka pytań do:

Jadwigi WAKULIŃSKIEJ

— dyrektor przedszkola nr 8 w Białymstoku



— Niedawno obchodziła Pani jubileusz zawodowy.

— W ubiegłym roku skończyłam 25. lat pracy pedagogicznej. W przedszkolu nr 8 przy ul. Nowogrodzkiej pracuję od 1975 roku, a cztery lata temu po wygraniu konkursu objęłam tu stanowisko dyrektora. Na początku miałam trochę obaw, bo wiadomo, że jak się w swojej placówce zostaje szefem, to może być różnie, ale poszło dobrze.

Kadrę mam bardzo zdolną. W niektórych przedszkolach rodzice opłacają rytmikę czy ćwiczenia korekcyjne, a u nas panie robią to w ramach swoich obowiązków. Na imprezy choinkowe nigdy nie zapraszamy muzyka. Wszystko wykonujemy we własnym zakresie. Mariola Gęgotek prowadzi dziecięcy zespół taneczny, a Maria Horbacz — muzyczny. Uzdolnione pięcio- i sześciolatkę uświetniają programem nasze uroczystości. Występowały w Młodzieżowym Domu Kul-

INNE CZASY, INNE DZIECI

tury, Domu „Złotej Jesieni” i w innych placówkach przedszkolnych.

— Wychowuje Pani już drugie pokolenie dzieci.

— O, tak, moi pierwsi wychowankowie mają już własne rodziny. Część z nich mieszka w innych dzielnicach, ale w naszym osiedlu zostały babcie i one nierazdo przyprowadzają do nas wnuki. Twierdzą, że jest tu spokojnie, przytulnie, rodzinnie.

Po latach miło spotkać dawnych znajomych. Czasami w pierwszej chwili trudno poznać dorosłych już ludzi, ale oni kłaniają się, uśmiechają, zatrzymują się, opowiadają o sobie, swoich rodzinach. Jest satysfakcja, że wyrosły z nich wartościowe osoby, że lata naszej pracy nie poszły na marne. Chociaż okres wychowywania w przedszkolu nie jest długi, jednak mamy wpływ na przygotowanie do życia.

Wiele dzieci z osiedlowych szkół nr 11 i 13 — to nasze dawne przedszkolaki. Połowa członków zespołu wokalnego „Do-re-mi” z „Jedenastki” u nas zdobywała podstawy muzyczne. Mamy z nimi kontakt. Przycho-dzą, pytają, czy mogą zaprezentować swoje programy. My się chętnie zgadzamy. Ciąg-nie ich do nas. Opowiadają, jak się uczą, jakie mają stopnie. Przez cztery lata dziecko żyje z swoją przedszkolną panią.

— Co można powiedzieć o obecnych czterech, pięciu- i sześciolatkach? Czy różnią się od kolegów sprzed lat?

— Dawniej, kiedy się opowiadało bajeczkę, wszystkie dzieci słuchały z otwartymi buzi. Teraz trzeba się dobrze nagimnastykować, żeby ich czymś zainteresować. Mają dostęp do komputerów, wideo, oglądają filmy, których niejednokrotnie nie powinny oglądać. Są bardziej rozwinięte, ale nie zawsze prezentują właściwy sposób zachowania.

(CD NA STR. 2)

SZALEŃSTWO KUCHNI

Dziś są sałatki, smaczne, niedrogie (no, może z wyjątkiem kukurydzianej), ale ona nie musi pojawiać się codziennie i kolorowe.

Sałatka z buraków

Dwa duże buraki myjemy i gotujemy. Po wyjęciu z wody, studzimy i obieramy ze skórki. Jedną cebulę drobno siekamy i zalewamy sześcioma łyżkami oliwy połączonej z trzema łyżkami soku z cytryny. Solimy i pieprzymy do smaku. Teraz buraki ścieramy na tarce o grubych oczkach, dodajemy do sosu i ca-

łość mieszamy. Można też dodać siekaną natkę pietruszki, która podniesie wartość odżywczą sałatki i udoskonali jej smak.

Sałatka z selerów

Jeden duży lub dwa małe seleri obieramy, płuczemy pod bieżącą wodą i ścieramy na grubej tarce do jarzyn. Potem skrapiamy sokiem cytrynowym, by nie ściemniały. Dodajemy niewielkie kawałki z jednej pomarańczy i pokrojone w drobną kostkę jabłko. Wszystko to mieszamy z kilkoma łyżkami śmietany. Można dodać łyżkę majonezu. Posolić do smaku.

Sałatka z kukurydzy

Szklanekę drobnego makaronu gotujemy w osolonej wodzie, odczekujemy i odstawiamy na bok, by ostygł. Trzy ogórki konserwowe (lub kiszone) i 20 dag wędliny kroimy w drobną kostkę. Odczekujemy puszkę kukurydzy. Gdy makaron jest zimny, wszystkie składniki dokładnie ze sobą mieszamy i dodajemy 6-7 łyżek majonezu, sól, pieprz. Smacznego. ANNA

SAVOIR-VIVRE SUBLOKATOR

Wynajmujący pokój już pierwszego dnia musi sobie uświadomić, że sublokator jest człowiekiem obcym, który za mieszkanie płaci. Nie wolno wtrącać się do jego prywatnych spraw, otwierać korespondencji, wchodzić do pokoju podczas jego nieobecności i bez pukania, zwłaszcza wtedy, gdy przyjmuje gości, wykorzystywać do prac domowych, o których nie było mowy

przy zawieraniu umowy najmu, przeglądać rzeczy osobiste i przypominać, że jest na „naszej łasce”.

Oczywiście, obowiązki ma także sublokator. Przede wszystkim powinien płacić czynsz regularnie i bez przypominania. Nie może przyjmować zbyt dużo gości, zwłaszcza w bardzo wczesnych i późnych godzinach, słuchać głośno muzyki, niszczyć mebli itp.

Jeżeli w sprawie telefonu nie zapadło wcześniej porozumienie, sublokator powinien za każdym razem poprosić o pozwolenie skorzystania z niego i najlepiej od razu uregulować rachunek oraz zapytać gospodarza, czy może udostępnić ich numer telefonu swoim znajomym. O dobrym wychowaniu nie świadczy chodzenie sublokatora w negliżu po domu bez względu na porę dnia. Musi również pamiętać o zachowaniu szczególnej czystości i sprzątanu po sobie łazienki, kuchni, korytarza itp. Jeśli wynajmujący pokój pali papierosy, musi uzgodnić, gdzie wolno mu palić. Dotyczy to także jego palących znajomych. Ważne jest, by obie strony świadczyły sobie wzajemnie drobne grzeczności.

INA

MALGORZATA

BANANY

Banany to owoce, które nie pochodzą z naszych ogrodów, ale ze względu na ich wartości zdrowotne dobrze by było, żeby od czasu do czasu wystąpiły w charakterze deseru na naszych stołach.

Banany nie tuczą. Wprost przeciwnie, wpływają na pozbywanie się kilogramów. Poprawiają przemianę materii i tym samym likwidują otyłość. Indianie z dorzecz Amazonki, dla których owoce te stanowią główny produkt pożywienia, są zawsze szczupli i przez całe życie mają niskie ciśnienie krwi. Nie są im znane takie choroby cywilizacyjne, jak zawał serca, udary mózgu, cukrzyca czy nowotwory.



Walka z bólem jest dość uciążliwa dla wszystkich leczących się chorych reumatycznych.

Do bólu, wywołanego z m i a n a m i zapalnymi w stawach i kręgosłupie, obok zniekształceń i zaników mięśniowych, wad postawy, dysfunkcji, lęku o przyszłość, dolicza się niechęć do leczenia wobec różnej skuteczności stosowanych metod.

W takiej sytuacji każda metoda lecznicza, a nawet taka, która łączy w sobie elementy medycyny Dalekiego Wschodu z osiągnięciami współczesnej techniki, jest nieinwazyjna, działa miejscowo i ogólnie, taka metoda może przynieść wymierne efekty terapeutyczne.

Akupunktura kontaktowa jest nieinwazyjną (bezigłową)

ABC reumatyzmu Akupunktura kontaktowa

Radzi dr Zenon Chwieńsko

odmianą klasycznej akupunktury chińskiej. Do najczęściej stosowanych obecnie zabiegów zalicza się: elektropunkturę i laseropunkturę.

Akupunktura kontaktowa, podobnie jak klasyczna akupunktura chińska, nie jest jedynym, ani zamiennym sposobem leczenia chorób o podłożu reumatycznym i związanego z nimi bólu. Jest to u schyłku XX wieku jeden z wielu zabiegów fizykalnych z dziedziny refleksoterapii, który stanowi odpowiednie połączenie medycyny chińskiej z nowoczesną techniką medyczną.

Z uwagi na częste nadużywanie leków przeciwbólowych, niesterydowych leków przeciwzapalnych, a nawet samych ste-

rydów (hormonów), co często odbywa się bez wiedzy lekarza, istnieje możliwość zastąpienia niekiedy szkodliwej farmakoterapii, nieszkodliwą odmianą refleksoterapii, jaką jest akupunktura kontaktowa.

W zależności od schorzenia reumatycznego, można oddziaływać na różne punkty akupunktury, nie tylko przeciwbólowe, a również w celu uzyskania zwiększenia siły odpornościowej (punkty immunologiczne), wzmacniające siłę mięśni oraz poprawiające ogólną kondycję organizmu w walce z chorobą.

Metoda ta wspomaga zasadnicze leczenie, łagodzi przebieg choroby, ułatwia proces rehabilitacji, gdzie kompleksowość działania jest podstawą

do uzyskania efektów leczniczych.

Zastosowanie akupunktury w reumatologii może mieć nie tylko znaczenie w reumatoidalnym zapaleniu stawów, zniekształcającym zapaleniu stawów kręgosłupa, objawach choroby zwyrodnieniowej stawów, ale również ma zastosowanie w trudnych do leczenia kolagenozach, jak: sklerodermii, chorobie Bheeta, objawie Raynauda, chorobie Sjogrena i innych.

Stosowanie akupunktury umożliwia zmniejszenie ilości przyjmowanych leków przeciwbólowych, niesterydowych leków przeciwzapalnych, skrócenie okresu ich stosowania lub wydłużenie poprawy, co niesie ze sobą również efekty ekonomiczne.

Osoby, które będą stosowały akupunkturę kontaktową, powinny wiedzieć, że akupunktura nie zastępuje leczenia farmakologicznego, a o metodzie leczniczej — w zależności od stanu chorego — decyduje lekarz, specjalista reumatolog.

INA

Album rodzinny



Spacer, kąpiele i jedzenie słodczy są ulubionymi zajęciami Patrycji Wojszko z Białegostoku. Patrycja skończyła dwa miesiące temu roczek. Urodziła się pod znakiem Strzelca. Umie już chodzić, a nawet biegać, może się pochwalić czterema ząbkami. Bardzo lubi psocić i patrzeć na gołębie. Ciocia Amelka nauczyła ją, że jeśli zawoła „gil, gil”, to może przyjdą bliżej. Niestety, nie widać, jakie ma śliczne niebiesko — szare oczy i rzęsy — firanki. Na zdjęciu prezentuje się w obciach cioci Edyty, obok siedzi prababcia Wiera i bardzo młoda ciocia Justyna.

Uroczą dziewczynkę w króciutkiej sukieneczce trzymającą w ręczce „dmuchaną myszkę” to mama Patrycji — Martyna, ale, oczywiście, do- brych parę lat temu.

MN



ZIELONO NAM

Od wiosny dzieli nas jeszcze kilka tygodni, ale nie zaszkodzi pomyśleć o swoich balkonach. Zanim zaciśniemy planować, co tam posadzić, zastanówmy się nad właściwym doborem pojemników.

Handel oferuje przede wszystkim skrzynki z tworzyw sztucznych. Są one trwałe, lekkie i wygodne w użyciu, mają ładne kolory, ale oprócz tych zalet nie brakuje im wad.

Plastkowe ścianki nie dopuszczają powietrza do korzeni roślin, wobec czego należy często spulchniać ziemię. Nie pozwalają również wyparować nadmiarowi wody, dlatego trzeba dbać, by otwarki w dnie były drożne.

Wadą pojemników z tworzyw sztucznych jest także to, że ich cienkie ścianki łatwo nagrzewają się, co powoduje szybkie parowanie wilgoci.

Najwłaściwsze do uprawy roślin balkonowych są więc skrzynki drewniane. Nie mają żadnych z powyższych mankamentów, a ich jedynym minusem jest to, że ulegają rozszczelnieniu się i gniciu. Stąd też nowe należy posmarować wewnątrz pięcioprocentowym siarczanem miedzi (tzw. „siniem kamieniem”), lub pociągnąć gorącym pokostem. Z zewnątrz pojemnik powinien być pomalowany wodoodporną farbą.

INA



● Dla poprawienia samopoczucia i podniesienia zawartości hemoglobiny we krwi trzeba codziennie rano przed jedzeniem wypić miodowy napój. Przygotowujemy go wieczorem rozpuszczając w szklance ciepłej przegotowanej wody łyżeczkę miodu.

● Nieczystą cerę można doprowadzić do porządku pijąc przez dwa tygodnie na czczo i wieczorem po szklance naparu z mieszanki ziół. Bierzymy na nią po łyżce brzośników i lopianu, zalewamy szklanką wrzątku i ciepły napój (może być osłodzony miodem) pijemy.

● Botki z ciemnej skóry odświeżamy przecierając zaplamione miejsca tamponem waty umoczanym w denaturacie. Po wyschnięciu pastujemy i polerujemy.

● Meble kryte skórą ładnie się czyści miękką szmatką zwilżoną słabym roztworem octu. Po wyschnięciu przecieramy je miękkim gałganikiem maczanym w pianie z kurzego białka. Skórę, która stała się matowa przecieramy oliwą zmieszaną z octem (w proporcji pół na pół). Wycieramy delikatnie flanelką.

● Aby zlikwidować swąd rozlanego na płycie kuchennej mleka, zabrudzone miejsca czyścimy octem.

● Na uporczywy kaszel bardzo skuteczny jest syrop z buraka (lubiany także przez dzieci). Bierzymy duży burak, drążymy w środku dosyć głębokie wgłębienie, sypiemy do niego trochę cukru i pieczemy w prochu (można nawet na rozgrzanej kuchennej płycie). Po dziesięciu-piętnastu minutach w zagłębieniu ukaże się sok, który należy popijać co pewien czas przez cały dzień.

ANNA

Zadbane, więc piękna

Ekonomia urody

„Cóż z tego, że nowe kosmetyki są takie dobre. Przede wszystkim są drogie, a domowy budżet i tak z trudem się zapina” — skarżą się nam panie i pozostają wierne używanym od lat kremom i podkładom. Wydaje się im, iż nie zaniebując się, robią kolosalne oszczędności. Jedyny luksus, na który jeszcze są skłonne sobie pozwolić, to sporadyczne wizyty w gabinecie kosmetycznym. Skóra tam oczyszczona i odżywiona jest potem karmiona byle czym. Dobrze jednak wiemy z praktyki i doświadczenia, że codziennej domowej pielęgnacji nie nie zastąpi, jej jakość jest sprawą szczególnie ważną.

Jednocześnie trzeba powiedzieć wyraźnie — dbanie o urodę kosztuje. Jeżeli chcemy na co dzień wyglądać ładnie i jeszcze za parę lat oszukać metrykę, nie możemy pozostać przy mydle i wodzie z mydłem. Na pewno nie przy dzisiejszym zatruciu środowiska naturalnego i dziurach ozonowych. Kosmetyki przecież nie tylko upiększają, ale i chronią przed wiatrem, mrozem, upałem, skażeniami.

Wysoka cena preparatów nowej generacji nie bierze się znikąd. Zawierają one całe bogactwo substancji odżywczych, nawilżających, regenerujących, ochronnych, a do tego tzw. popychaczy (np. liposomy) ułatwiających im wnikiwanie w głąb skóry. Wszystko to odpowiednio spreparowane, oczyszczone, przetestowane.

Kosmetyki nowej generacji mają jeszcze jedną ważną zaletę — dużą wydajność. Opakowanie, które tradycyjnie wystarcza na miesiąc, w ich przypadku służy trzy. Obliczone niedawno, że wysokiej jakości krem za 700 tys. zł to dokładnie 6800 zł wydanych każdego dnia na pielęgnację cery.

Nasza rada jest więc jasna. Nie obawiamy się wydać jednorazowo większej kwoty na drogi kosmetyk. Warunek — dobrej, sprawdzonej firmy. Najlepiej poleconej przez kosmetyczkę, która pomoże też dobrać preparat, uwzględniając wiek i rodzaj cery. Nie pozwólmy się w tej dziedzinie uwieść reklamie.

Skóra odniesie większą korzyść, jeżeli w którymś miesiącu zrezygnujemy z wizyty w gabinecie kosmetycznym i oszczędzone w ten sposób pieniądze wydamy na codzienne nawilżanie, regenerowanie, a przede wszystkim — powtarzamy — ochronę.

A propos ochrony. Nie bójmy się fluidów. To, co teraz proponują renomowane firmy w niczym nie przypomina dawnych kitów do twarzy. Nowoczesny make-up obok ochronnych zawiera również substancje odżywcze, nie zatykające porów, doskonale się wchłaniające, niewidoczne, a świetnie spełniające swoją rolę.

Podkreślamy więc raz jeszcze — warto, nawet kosztem wyrzeczeń lub zrezygnowania z którejś z wizyt w gabinecie, zainwestować w dobry kosmetyk. Ta inwestycja — w swój wygląd, swoje samopoczucie — z całą pewnością się opłaci, nieraz w nieoczekiwanym wymiarze.

MALGORZATA DUCHNOWSKA-OLECHNO
BARBARA KOZYRSKA

Redaguje: KRYSTYNA KONECKA

Komornik Sądu Rejonowego w Węgorzewie rew II zawiadamia, że dnia 94.02.25 o godz. 11.30 w Sądzie Rejonowym w Węgorzewie przy ul. 3 Maja 2 w Węgorzewie sala nr 4,

odbędzie się LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:

zabudowana nieruchomość o powierzchni 18,23 ha wraz z tartakiem położonej przy ul. we wsi Rogale, mającej urzędową księgę wieczystą nr KW 6382 w Sądzie Rejonowym w Elku, stanowiącej własność:

Krzysztof i Marta Bosińscy ul. Banie Mazurskie Rogale
Nieruchomość oszacowana została na kwotę 488.293.000 zł
Cena wywołania wynosi 325.528.700 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 48.829.300 zł w gotówce lub książeczkę oszczędnościową.

k 902

Komornik Sądu Rejonowego w Węgorzewie rew II zawiadamia, że dnia 94.02.25 o godz. 11.00 w Sądzie Rejonowym w Węgorzewie przy ul. 3 Maja 2 w Węgorzewie sala nr 4,

odbędzie się LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:

gospodarstwo rolne o powierzchni 35 ha wraz z budynkiem gospodarczym położonej przy ul. w Botkunach, mającej urzędową księgę wieczystą nr KW 1720 w Sądzie Rejonowym w Elku, stanowiącej własność: Józef Chęlski ul. Gołdap Botkuny

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 1.071.115.000 zł
Cena wywołania wynosi 803.336.300 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rekojmie w wysokości 107.111.500 zł w gotówce lub książeczkę oszczędnościową.

k 903

GS "Sch" Elk, ul. Wojska Polskiego 28, tel. 104431 tlx 526719

ogłasza przetarg nieograniczony

na sprzedaż następujących obiektów wraz z działkami.

1. Pawilon Handlowy w Pisanicy, gm. Kalinowo o pow. użytkowej 550 m kw. działka o pow. 2300 m kw. Budynek murowany, podpiwniczony z własnym c.o. wybudowany w roku 1993. Cena ewidencyjna 1.500 mln. zł.

Cena wywoławcza 800 mln zł.

2. Baza Magazynowa Elk, ul. Bora - Komorowskiego 1 — skład opałowy utwardzony wraz z wagą samochodową nośność 50 ton wraz z pomieszczeniami biurowymi, bocznicą kolejową.

Powierzchnia użytkowa 0,3895 ha. Cena wywoławcza 250 mln zł. — Magazyn Spożywczy i Budowlany wraz z pomieszczeniami biurowymi i własną kotłownią c.o.. Place i drogi utwardzone, pow. działki 0,8326 ha.

Wartość obiektów 1.100 mln zł. Cena wywoławcza 800 mln zł. — działka utwardzona o pow. 0,2355 ha

Cena wywoławcza 90 mln zł.

Własność działek i obiektów prawnie uregulowana.

Przetarg odbędzie się w dniu 04.02.1994r. o godz. 10.00

w Biurze Spółdzielni w Elku przy ul. Wojska Polskiego 28.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wpłata wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej obiektów najpóźniej na 1 godzinę przed jego rozpoczęciem.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu w jego części lub w całości bez podania przyczyny.

p 794



Wkroczyliśmy w kolejny rok, złożyliśmy sobie życzenia wszystkiego najlepszego, słowem, rozpoczęliśmy marsz ku nowemu. Czy rzeczywiście? Myślę, że to nowe, to przedłużenie — jak to zazwyczaj bywa — starego, do brze znanego. Żeby przybliżyć zmotoryzowanym czytelnikom to wszystko co nas czeka, proponuję cofnąć się w czasie — celem lepszego zrozumienia.

Miniony rok był pierwszym, w którym obowiązywał kontyngent bezcłowy na auta i samochody użytkowe. Władze państwowe — myślę o kontyngencie — spełniając dyktat producentów z b. EWG zaproponowały swoim obywatelom nabywanie samochodów bez części haraczu zwanego cłem. Cieszyć się maluczy, możecie kupić pojazd bez cla! Oczywiście, naszych władców nie interesował fakt — drobny na pozór — naszego poziomu materialnego.

Clą i kontyngent bezcłowy miały na uwadze dwie sprawy: ochronę padającego na pysk polskiego przemysłu motoryzacyjnego i skaptowanie przychylności firm z EWG celem inwestowania w Polsce. Efekt jest taki,

SILNA WOLA WŁADCÓW

że zainwestował tylko Fiat — rzeczywiście duże pieniądze! To co wynegocjowaliśmy z General Motors of Europe, po tylu latach, Węgrzy osiągnęli po trzech miesiącach. A swoją drogą, miałbym pytanie: dlaczego do Polski weszli Włosi z Fiata? U siebie, w słonecznej Italii, robią boka mi, mają gigantyczny deficyt, a w Polsce — wiem to z ogólnie dostępnych źródeł — mają olbrzymie zyski. Ciekawostka!

Polacy należą do nacji, które potrafią dobrze liczyć i wielu z nich ołalo lizak kontyngentu bezcłowego — z różnych powodów. Ludzie kupowali przedpłaty i jechali na Zachód po auta powypadkowe, by po naprawie mieć czym jeździć przez kilka najbliższych lat. Uwaga, te stwierdzenia nie dotyczą bandytów motoryzacyjnych, wręcz handlarzy śmiercią, którzy wybierali się do Niemiec po wraki, sklejali je w jedno nadwozie i sprzedawali.

Mamy rok 1994. Nasi nowi władcy — zgodnie z rodowodem — zaczynają od ograniczeń. Przez kilka lat można było — posiadając przedpłatę — przywieźć auto bez cla. Obecnie

planowane jest dokładne odcięcie Polaków od tej możliwości. Czyżby efekt porozumienia z General Motors? Rząd przymierza się, w najbliższym czasie, do zastąpienia bezcłowego wwożenia samochodów ulgami podatkowymi. Wiadomo, że będzie to rozwiązanie znakomicie gorsze. Oczywiście dla obywatela RP. 22 proc. VAT w żadnym razie nie będzie tak korzystny jak sprowadzenie np. używanego i lekko pukniętego Volkswagena z ulgą celną. Znow w imię wyższych racji jesteśmy bici w d...

Wydaje mi się, że te wszystkie ograniczenia i ukłony w stronę światowych potęg motoryzacyjnych zdadzą się psu na budę. Polska nie była i nie jest — w produkcji samochodów — obszarem wyjątkowo atrakcyjnym. Od lat dają nam do zrozumienia — piętrzą trudności, rozszerzają wymagania, stawiają wciąż nowe warunki. — Ale co należy zrobić, żeby ta oczywista prawda dotarła do naszych kolejnych władców? Oni — jak góral Józek — mają silną wolę; postanowił, że będzie palił i pali! Szerokiej drogi!

JANUSZ GRYSIN

KASETY NA WEEKEND



ULICZNY OPRAWCA

Film sensacyjny. Człowiek o przydomku „Sowa” — od kilku lat nieśpiący nocą mężczyzna — jest samowolnym strażnikiem prawa. Nie toleruje przemocy w jakiegokolwiek postaci, choć sam często jej używa. Któregoś wieczoru spotyka 12-letnią dziewczynkę, której ojciec — naukowiec, wynalazcę nowego, bardzo silnego narkotyku — porwała organizacja. Dziewczynka za swoje kieszonkowe próbuje „Sowę” wynająć, by uwolnił jej ojca. W czasie akcji odżywają stare wspomnienia, kiedy to „Sowa”, będąc dziennikarzem,

ujawnił wielką aferę finansową. To właśnie wydarzenie sprzed kilku lat — zabójstwo żony i dziecka — sprawiło, że od tamtej chwili nie może on zasnąć, wciąż oczekując na rozliczenie się z mordercą...

Dystrybucja: VIM HOME VIDEO. KRWAWY ŻNIWO

Dramat sensacyjny. Scenarzysta filmowy zostaje wysłany przez producenta do Meksyku, gdzie ma dokończyć rozpoczęty przez siebie scenariusz. Tam poznaje piękną dziewczynę, która przynosi mu pecha. Po randce bowiem nasz bohater zostaje napadnięty przez nieznaną mężczyznę — zostaje pobity do nieprzytomności. Gdy po kilku dniach budzi się, podłączony do kroplówki, okazuje się, że wycięto mu jedną nerkę.

Dalszy ciąg filmu, to ucieczki, zabójstwa, intrygi, czyli bardzo dobry obraz akcji, w którym do końca nie

wiadomo, czy oglądamy film zrealizowany na podstawie scenariusza pisanego w czasie projekcji, czy też są to dalsze koleje życia naszego bohatera.

Bardzo interesujące role w „Krwawych żniwach” stworzyli Miguel Ferrer, znany z serialu „Twin Peaks” oraz Leilani Sarelle z „Nagiego instynktu”. Film wart obejrzenia.

ARTYKUŁ 99

Dramat społeczny. Do jednego z wielu w Stanach Zjednoczonych szpitali dla kombatantów trafia świeżo upieczony pan doktor. Traktuje on swój pobyt jako oświecenie do zrobienia prywatnej kariery lekarskiej. Tymczasem odgaduje paradoks leczenia kombatantów: z jednej strony rząd Busha ogranicza wydatki na służbę zdrowia, z drugiej natomiast — pieniądze są przeznaczane na doświadczenia na malpach itp. Okazuje się, że w szpitalu jest cała masa pacjentów, których nie ma oficjalnie (czyt. na papierze), ale których personel szpitala leczy. Pasja i profesjonalizm niektórych lekarzy oraz intrygi dyrektora szpitala doprowadzają naszego bohatera do wyboru: albo zostać niemoralnym lekarzem o wysokich dochodach, albo móc sobie spojrzeć w twarz kosztem kariery. Jakiego wyboru dokonał nasz bohater — o tym w filmie „Artykuł 99”.

Polecam wszystkim obejrzenie tego filmu — myślę, że każdy w nim znajdzie coś dla siebie.

Dystrybucja: IMPERIAL ENTERTAINMENT Ltd.

Wszystkie powyższe przedstawione filmy pochodzą z oferty sprzedaży Hurtowni „Danna” mieszczącej się w Białymstoku przy ul. Skłodowskiej 3 (dawny budynek ZUS) na II piętrze, pokój nr 50, tel. 220-71 do 77 wewn. 70. Hurtownia jest czynna codziennie w godz. 9-17.

Danna jest także fundatorem nagrody w naszym cotygodniowym konkursie — jest nią kasetą wideo z filmem. Aby ją wygrać należy na poniższym kuponie zaznaczyć prawidłową odpowiedź, kupon należy wyciąć, nakleić na kartkę pocztową i wysłać do redakcji: 15-950 Białystok, ul. Suraska 1, skr. poczt. 193. Można też wrzucić kartkę do żółtych skrzynek zawieszonych na budynku redakcji.

Konkurs nr 64

Roman Polański jest reżyserem:

- Powrót do przyszłości
- Frantic
- Osiem i pół

Kasetę w konkursie nr 62 wylosował Jacek Stankiewicz z ul. Radzyńskiej, Białystok.

Za treść ogłoszeń
redakcja
nie ponosi
odpowiedzialności

BIURO
REKLAM I OGŁOSZEŃ
251-16
współczesna

GS "Sch" Elk, ul. Wojska Polskiego 28,
tel. 104431 tlx 526719

Sprzeda:

- Pawilon Handlowy w Starych Juchach o pow. użytkowej 540 m kw. działka o pow. 3200 m kw.
- Magazyn Zbożowy nowy z pełną mechanizacją o pow. użytkowej 604 m kw. wraz z działką o pow. 6000 m kw. w miejscowości Długie gm. Kalinowo.
- Zajazd "Myśliwski" w Nowej Wsi Elckiej na trasie Białystok-Elk obok stacja CPN. Powierzchnia użytkowa 1332 m kw., miejsc noclegowych 38 pow. działki 10300 m kw.
- Trzy magazyny byłej Składnicy Maszyn Rolniczych w Elku, ul. Kolonia 2 opow. użytkowej 2856 m kw, działka utwardzona i ogrodzona o pow. 18355 m kw.

Własność działek i obiektów prawnie uregulowana. Blizszych informacji udziela Zarząd GS "Sch", tel. jw.

p 791

PRAWO JAZDY
ZA 1,5 MLN.

To inwestycja na całe życie!

BIALYSTOK
tel. 328-944; 328-680

"POM-SERWIS"
17-100 Bielsk Podl.
ul. Białowieska 113 D
tel./fax 32-66, tel. 32-67

**SILNIKI PO KAPITAŁNYM
REMONTACH
DO CIĄGNIKÓW**

**GRZEJNIKI
ŻELIWNE**
STAPORKÓW S. A.
ceny producenta

Typ: T-1, TA-1
TA-1P, K-1, S-0

HoBUD

Białystok, ul. Zwycięstwa 39
tel. 512-354 w. 14

P.N.U. **SA&SZA** S.C.

Materiały Budowlane

- SUCHY TYNK
- CEMENT, ETERNIT
- STYROPIAN i inne

Białystok, ul. 27 Lipca 62
(teren MPO), tel. 752-778
Zapraszamy w godz. 7-16, soboty 7-13

**IMPORTOWANE
TOREBKI
DAMSKIE**

- 300 fasonów
- wszystkie kolory
- najniższe ceny

BEZPOŚREDNI IMPORTER
"OSCAR" 01-446 Warszawa
ul. Koszycka 7 tel./fax 378880

NAJTANIEJ!

**Najwyższej jakości
OKNA i DRZWI**

STOLBUD
Sokolka S.A.

**taniej niż
u producenta**

BIALYSTOK-ZAŚCIANKI
Szosa Baranowicka 37
413-701 w godz. 9⁰⁰-17⁰⁰

Za treść reklam
i ogłoszeń redakcja
nie odpowiada.

Syndyk PHU "Władysław"
tanio sprzedaje:

- adidas • kapcie • klapki • buty gumowe
- obuwie tekstylne • spodnie • swetry • garnitury
- ubrania dziecięce i inne.

Białystok ul. Bema 11 Dom Rzemiosła -podpiwniczenie 8-15.

G 04711

MURBET 19-300 ELK, ul. Cmentarna 4 D
tel. 100-300, tel./fax 103-625

oferuje

- ▶ blachy ocynkowane krajowe - hurt-detal
- ▶ blachy aluminiowe - ceny producenta
- ▶ pręty żebrowane i gładkie, kształtowniki
- ▶ rury czarne i ocynkowane
- ▶ ościeżnice - 156 tys./szt. + 7%
- ▶ grzejniki żeliwne - ceny producenta
- ▶ siatki ogrodzeniowe, cegła
- ▶ lepik asfaltowy - od 2900 zł/kg + 7%
- ▶ styropian - 520 tys./m³ + 7%
- ▶ papy krajowe - od 4900 zł/m² + 7%
- ▶ wełna miner. - 17 tys./m² + 7%; eternit
- ▶ cement; wapno, pustaki, beton towarowy
- ▶ KLUTAN - plastyfikator mrozoodporny do bet.

MATERIAŁY BUDOWLANE • WYROBY HUTNICZE • MATERIAŁY BUDOWLANE

"WAREX - B" Sp. z o.o.
DYSTRYBUTOR CEMENTOWNI "CHEŁM"

Adres: PUNKT SPRZEDAŻY:
15 - 703 Białystok
ul. Zwycięstwa 79, tel. 513-212 w. 247
(przy PPEB "FADOM")

oferuje:

CEMENT PORTLANDZKI

WSZYSTKICH MAREK
(LUZEM I WOKOWANY)
NA NOWYCH
ATRAKCYJNYCH ZASADACH

GWARANTUJEMY:
- NAJWYŻSZĄ JAKOŚĆ
- SPRAWNĄ OBSŁUGĘ
- PRZYSTĘPNĄ CENĘ

G 4632

Komornik Sądu Rejonowego w Węgorzewie rew. II
zawiadamia

że dnia 94.02.25 o godz. 12.00 w Sądzie Rejonowym
w Węgorzewie przy ul. 3 Maja 2 w Węgorzewie sala nr 4,

odbędzie się

LICYTACJA NIERUCHOMOŚCI

składającej się z:

budynek usługowy jednokondygnacyjny o pow. 72,93 m kw.

położonej przy ul. Cmentarna w Gołdapi, mającej urządzo-
ną księgę wieczystą nr KW 3744 w Sądzie Rejonowym w Elku.
stanowiącej własność:

Lech Kotowicz, ul. Mazurska 10/12, Gołdap

Nieruchomość oszacowana została na kwotę 142.826.000 zł
Cena wywołania wynosi 107.119.500 zł.

Przystępujący do przetargu zobowiązany jest złożyć rękojmię
w wysokości 14.282.600 zł w gotówce lub książeczce oszczęd-
nościowej.

K 00899

Spółdzielnia Transportu Wiejskiego w Białymstoku - Zaścianki 130

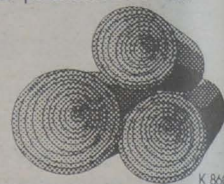
SPRZEDA:

- tarcicę olchową nieobryznaną o grubości przetarcia 27 mm

KUPI:

- tarcicę olchową nieobryznaną o grubości przetarcia 34 mm
- kantówkę sosnową 100 x 100 m
- olchę tartaczną
- deski paletowe

Szczegółowe informacje uzyskacie Państwo
w siedzibie Spółdzielni - Zaścianki 130
tel. 410-055, 414-082, 433-479
tlx 85 31 07, fax 431-664.



**Gminna Spółdzielnia
"Samopomoc Chłopska" w Krypnie**

ogłasza przetarg pisemny nieograniczony na sprzedaż n/w budynków:

1. sklep spożywczo - przemysłowy we wsi Bajki Zalesie z działką,
cena wywoławcza 120 mln zł,
2. sklep spożywczo - przemysłowy we wsi Góra z działką,
cena wywoławcza 120 mln zł,
3. sklep spożywczo - przemysłowy we wsi Długoleś I, z działką,
cena wywoławcza 150 mln zł,
4. sklep spożywczo - przemysłowy we wsi Ruda z działką,
cena wywoławcza 140 mln zł,
5. sklep spożywczo - przemysłowy we wsi Zastocze z działką,
cena wywoławcza 140 mln zł,
6. sklep spożywczo - przemysłowy we wsi Kulesze - Chobotki,
cena wywoławcza 105 mln zł,
7. sklep spożywczo - przemysłowy we wsi Kruszyn,
cena wywoławcza 110 mln.

Koszt nabycia ponosi kupujący.

Oferty zakupu należy składać w zamkniętych kopertach z napisem
"Oferta - sprzedaż" w biurze spółdzielni. Wadium w wysokości 10% ce-
ny wywoławczej należy wpłacić w kasie spółdzielni do chwili otwar-
cia przetargu.

Komisijne otwarcie ofert nastąpi w dniu 26.01.94 o godz. 12.00.
Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się oferenta, który
przetarg wygrał, od zawarcia umowy. Sprzedający zastrzega sobie
prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny, jak również
prawo prowadzenia dodatkowych negocjacji. Obiekty można oglądać
w dni robocze.

K 00900



**Hurtownia Nr 1 Białostockiej Centrali Materiałów
Budowlanych Sp. z o.o. w Białymstoku-Starsielskach**
ul. Ks. J. Popiełuszki 115 tel. 615-565, 615-464.

Autoryzowany przedstawiciel Krakowskich Zakładów

Armatur w Krakowie oferuje w cenach producenta:

- baterie wannowe, umywalkowe, zlewozmywakowe;
- części zamienne;
- grzejniki aluminiowe;

**Sprzedaż wyrobów prowadzą
także nasze Hurtownie:**

w Elku, ul. Ogrodowa 6 tel. 10-38-78
w Giżycku ul. Przemysłowa 3 tel. 42-10

SKLEPY FIRMOWE:

w Białymstoku ul. Sienkiewicza 1/1 tel. 324-866
w Elku, ul. Przemysłowa 3 tel. 42-10;
w Łomży, Aleja Legionów 120 tel. 16-35-57.

ZAPRASZAMY



REKLAMA

wykonywana nowoczesną
techniką komputerową:
tablice reklamowe,
reklamy świetlne,
reklamy na samochodach,
znaki firmowe,
liternictwo (600 krojów liter)

Studio4

BIALYSTOK, ul. Handlowa 7, tel. 236-71, w.222

Sprzedaż i skup

Artykułów

ŚRUBOWYCH

po atrakcyjnych cenach! -
Radom, tel. 523-25
tel./fax 512-72

G 04465

GIEŁDA PRACY

• Nauczyciel fizyki, kurs komputerowy, poszukuje pracy, 415-109.
• Kierowca ze stażem i znajomością mechaniki samochodowej, prawo jazdy A,B,C,D,E podejmie pracę, tel. 752-251 (paszport).
• Młoda kelnerka poszukuje pracy w gastronomii, handlu a także zaopiekuje się dwójką dzieci, tel. 613-881.
• Na rencie, po SGH, szukam pracy, Tel. 519-177, 513-420.

sprzedam

MOZAIKA - produkcja, sprzedaż,
54-950, 521-042.

G 03857

PARKIET, producent, 753-662.

G 04038

TANI, wysokokaloryczny węgiel
oferuje "HEMA-BUD" - Grajewo
obok dworca PKP, tel. 37-27.

G 04288

WĘGIEL, koks, 412-005, Zaścianki
(Baza GS).

G 04353

AMERYKAŃSKIE filtry wodne
ODZELAZIACZE. Suwałki, 66-27-50
godz. 12-16.

G 04529

PIEC c.o. olejowy, włoski, "SERE-
NA-Compact", nowy, gwarancja.
Sokolka, tel. 36-11.

G 04541

SPRZEDAM ciągnik C-385 po kapita-
lnym remoncie /rok produkcji
1979/. Wiadomość: tel. 346-33, Pisz.

G 04614

SPRZEDAŻ kur nosiek: Ferma w
Pławie, tel. 17-83-77.

G 04617

PARPAN, Polonez "Truck", Żuk
Maszak, Żuraw samochodowy 10 t,
przyczepa cysterna 2388 l -sprze-
dam. Olecko, ul. Wojska Polskiego
1, tel. 30-46.

G 04626

DAMFE, wiązałkę, kopaczkę. Drągi
4, gm. Sokół, woj. łomżyński.

G 04648

NYSE, nową wagę uchylną, szli-
ferki do lastryko, Łagodna 14/12
(przy Swobodnej).

G 04657

BALE, deski, suknię ślubną, tel.
134-51 Andryjanki.

G 04699

SILNIK plus części od AUDI100.
Wiadomość: Zimiński Bogdan, Raj-
gród, ul. Jaćwieska 4. Tel. 72-16-45.

G 04765

C-330, Brzozówka Ziemiańska 13,
19-122 Jasionówka.

G 04780

TANIO duży budynek pod rozbiór-
kę, kosiarkę rotacyjną 20-70. Tynie-
wice Duże 16, 17-208 Klejnik, gm.
Narew.

G 04786

SILNIKI po kapitalnym remoncie
do ciągników, Bielsk Podlaski, tel./
fax 32-66.

K 00881

SPRZEDAM dom, zabudowania go-
spodarcze wraz z działką 5,41 ha.
Ciepliki Stanisław, Rudziński koło
Węgorzewa.

P 00761

SPRZEDAM działkę w Hajnówce,
tel. Ostrozany 133.

P 00782

FARMBEST
EXPORT - IMPORT

Bezpośredni Importer oferuje do sprzedaży:

1. Węgiel kamienny	/ cena z VAT-em /	1.300.000.-zł
2. Sól potasowa granulowana		1.700.000.-zł
3. Sól potasowa pylista		1.600.000.-zł
4. Saletra amonowa		1.800.000.-zł
5. Azophoska 16% 16% 16%		3.000.000.-zł
6. Eternit 8-falisty	od	30.000.-zł
7. Papa nawierzchniowa 10 mb	rolka-	60.000.-zł
8. Rury cementowo-azbestowe	Ø 100	35.000.-zł/mb
	Ø 150	45.000.-zł/mb

Podane ceny zawierają podatek VAT.

17-100 Bielsk Podlaski, ul. Piłsudskiego 41
tel. 24-36 fax 24-36

K 885

PUSTAKI szklane 20x20 1300 szt -
tanio. Tel. Elk, 10-31-98.

P 00783

kupię

KAŻDĄ kolekcję znaczków i ko-
pert, szczególnie z II wojny i przed.
Oferty Biuro Ogłoszeń G 04662.

G 04662

DZIAŁKĘ rekreacyjną. Kętrzyn,
tel. 49-64.

G 04669

"AGROTEKS" s.c. Młyn zbożowy
Stare Juchy koło Elku, tel. 226 -sku-
pujemy pszenicę i żyto.

G 04753

SOSNE, dąb wysezonowany 25, 50,
80, 431-301.

G 04762

usługi

DRZWI antywłamaniowe, dodatko-
we, zamki, folie ochronne, szyby
antywłamaniowe i kuloodporne,
ślusarka aluminiowa. 75-12-18 ZA-
MIS.

G 04236

LODÓWKI, zamrażarki, pralki
automatyczne -naprawa. 610-741.

G 04413

ZAKŁAD remontowo-budowlany
świadczy usługi -układanie glazury,
terakoty, tapetowanie i inne re-
monty. Krótkie terminy realizacji.
Białystok ul. Łagodna 14/12.

G 04608

MEBLE wykonam. 520-828 po 15.

G 04688

PIECZĄTKI "RB" -zamawiasz do 11
-odbierasz 16. Mickiewicza 44A.

G 04029

DEZYNSEKCJA, 214-82, 258-12.

G 04254

OKLEINOWANIE drzwi: jesion,
sosna, dąb, 431-301.

G 04760

DEZYNSEKCJA, 413-390.

G 04516

AUTOMATYCZNE pralki, napra-
wa. 755-613.

G 04549

TANIE piece c.o., Księżyno, Witosa 2.

G 04710

nieruchomości

SPRZEDAM nowy dom -Kolno, te-
lefon, 78-20-10 po godz. 17.

G 04514

DZIAŁKĘ 4000 m kw. lub 5000 m
kw. na terenie wsi Nowodwórce
położoną przy szosie do Supraśla -
sprzedam. Tel. 183-435.

G 04636

stancje

STUDENTA -pana, Asnyka 21.

G 04694

CENTRUM, 24-936.

G 04752

PANIOM, 324-156.

G 04774

CARO (1992), 520-146.

G 04768

SPRZEDAM Żuka, tel. 196-662.

G 04779

OKAZJA! Fiat 126p i Cinquecento
tylko do 31.01.94 -bonifikata 4 mln.
Polonez Caro, Fiat -Uno, Tipo,
Tempra -atrakcyjne warunki sprze-
dazy. Największy wybór w regionie
oferuje POLMOŻBYT. Zapraszamy
do salonów w Białymstoku, tel. 754-
550, 512-540, Łomży 164-948, Suwał-
kach 665-044 i Giżycku 23-76.

K 00878

praca

MECHANIKA samochodowego z
grupą inwalidzką zatrudnię, 632-
472.

G 04552

ZAKŁAD Stolarski zatrudni szlifi-
erza z praktyką do szlifowania drzwi
okleinowanych, 431-301.

G 04757

ZATRUDNIĘ stolarzy z praktyką
do wykonywania okien, drzwi, me-
bli z drewna. 431-301.

G 04758

SZWACZKĘ, krojczego zatrudnię.
754-669.

G 04759

AGENCJA Towarzyska zatrudni pa-
nie. Gwarantujemy zakwaterowa-
nie. Bydgoszcz, 27-16-77.

A 00023

PRACA chałupnicza. Zarobek 300 -
400 tys. dziennie. Z. Czarnecki -
Kraków 65, skr. pocz. 47.

A 00048

PRACA dla mężczyzn na platfor-
mach wiertniczych, zarobek 410 -
680 DM dziennie. Informacje:
Agencja "RIGES", 68-200 Żary,
skrytka 16/a.

A 00054

lekarskie

USG -KOMPLEKSOWE: dorosłych,
DZIECI, noworodków. POŁOŻNI-
CZO -GINEKOLOGICZNE (wcześnie
rozpoznanie ciąży). Rejestracja: co-
dziennie (10-18), soboty (9-13),
tel. 76-11-17.

G 04058

GINEKOLOG MIROSŁAW KOLA-
DA ul. Waska 4 (od Jagienki), po-
niedziałki, środy (16-17,30) codzien-
nie, 761-828.

G 04291

biznes

%

AKCJE "Śląskiego" -kupię, 751-759.

G 04473

AMERYKAŃSKA firma poszukuje
zainteresowanych prowadzeniem
własnego biznesu. Łomża, tel. /0-86/
189-008.

G 04681

GMINNA Spółdzielnia "SCH" w
Hajnówce wydzierżawi: masarnię z
ubojnią, sklepy w miejscowościach:
Zbucz, Dubicze Osoczne, w Haj-
nówce przy Białowieskiej /Wia-
dukt/, 28-94.

A 00063

sklepy

S

OVERLOCKI, MASZYNY SZWA-
NICZE, DZIEWIARSKIE, HAF-
CIARSKIE niemieckiej firmy
PFAFF, Białystok, Broniewskiego 4.
Tel. 521-725 /pawilon handlowy/.

G 04264

turystyka



DO USA tylko przez "NEW YORK".
Wycieczki New York, Dallas, Flory-
da, Hawaje. Biuro Turystyczne,
Białystok, ul. Warszawska 21, tel.
436-000.

G 04294

WYPOCZYNEK Z PEGROTOU-
REM: -wczasy krajowe: Goldap,
Szczyrk, Karpacz, Piwniczna,
Szczawnica. ZIMOWISKA, -LATO-
ZIMA: Cypr, Izrael, Egipt, Kenia,
Tunezja. NARTY: Czechy, Słowa-
cja, Austria, Szwajcaria, ul. Lipowa
51, tel. 520-471 w. 118.

G 04639

ZIMOWISKO
i WZASY ZIMOWEw Ośrodku Wypoczynkowym
w KUKLACH k. Gib

Informacje: AUH „PRIMA”

tel. 435 525, 435 352

TERMINY: 31.01-06.02.94

07.02-13.02.94

różne



ODZIEŻOWA Spółdzielnia Pracy w
upadłości, Augustów, Kopernika 4,
tel. 23-68 oferuje do sprzedaży hur-
towej większą ilość spodni z elany
różnych rozmiarów: męskie 15 tys.,
chłopięce 8 tys.

A 00058

mieszkania



"DOMINIUM" -kompleksowa obsłu-
ga nieruchomości -wynajem -LIPO-
WA 16a, 219-40.

G 02757

hurt



MATERIAŁY BUDOWLANE styro-
pian, papa, lepek, wapno, cement,
blacha, wełna mineralna, wodo-
mierze METRON (ceny fabryczne).
TOPKAPI, ul. Nowowarszawska 32
(teren Spółdzielni Elektryk), tel.
410-145.

G 04022

WĘGIEL wysokokaloryczny oferuje
Skład Opału Czarna Białostocka,
ul. Orzeszkowej 27, tel. 101-762. Za-
pewniamy transport.

G 04286

WODOMIERZE, liczniki ciepła, ar-
matura termostatyczna, automatyka
węzłów ciepłych, naczynia
wzbiornicze ciśnieniowe, pompy, za-
wory kulowe -MARK-BUD, ul. Miłno-
wa 21, tel. 220-07, 266-31, godz. 8-16,
soboty tylko pracujące.

G 04310

GAŚNICE proszkowe atestowane,
75-22-05 (od 14-22).

G 04754

RTV



TELENAPRAWA, 331-780 Turcze-
wski.

G 04245

szukam



ZESTAWU niskopodwoziowego do
przewozu ładunków ponadgabary-
towych na stałej trasie z północ-
nych Niemiec, 15-23-81.

G 04715

Szanowni Klienci

W związku z wprowadzeniem VAT uprzejmie prosimy,

aby zlecenia na reklamę zawierały numer identyfikacyjny firmy

oraz oświadczenie upoważniające nas do wystawiania faktur VAT.

Brak takiego oświadczenia spowoduje wystawienie rachunku uproszczonego.

Biuro Reklam i Ogłoszeń

Z głębokim żalem żegnamy
zmarłego w dniu 18 stycznia 1994 roku

Ś P

JÓZEFA PRUSATORA

człowieka wielkiego serca
zasłużonego, długoletniego pracownika

Założa Przedsiębiorstwa PK&B w Bielsku Podlaskim

I ZNÓW NIEMCY

Obrońcy tytułu mistrza świata, piłkarze Niemiec urastają do roli zdecydowanego faworyta MŚ-94. Świadczą o tym m.in. wyniki różnych ankiet. Ostatnio swe zdanie na temat szans poszczególnych drużyn w finałach MŚ-94 „wypowiedział” tygodnik „Sprint World Soccer”.

W rankingu tego tygodnika Niemcy uzyskali 376 pkt. (klasyfikowani byli 36 razy — na 38 możliwych) na pierwszym miejscu i wyprzedzili Brazylię — 338 oraz Holandię — 282. Na dalszych miejscach znalazły się: 4. Włochy — 250, 5. Kolumbia — 220, 6. Argentyna — 214, 7. Meksyk — 124, 8. Belgia — 80 i 9. Norwegia oraz Hiszpania — po 46 pkt.

GRETZKY BEZDOMNY

Poniedziałkowe trzesienie ziemi w Los Angeles zrujnowało dom słynnego hokeisty LA Kings — Wayne'a Gretzky'ego. Rodzina zawodnika nie odniosła obrażeń, a sam Gretzky przebywał w tym czasie w Filfilii.

„Udało mi się połączyć telefonicznie z domem — powiedział Wayne Gretzky — żonie i dzieciom nic się nie stało, ale Janet ostrzegła mnie, że nie poznam naszego domu po powrocie do Los Angeles”.

NIKT MNIE NIE ZMUSI

Najlepszy kolarz hiszpański — Miguel Indurain oświadczył, że nikt nie jest w stanie zmusić go do wzięcia udziału w tegorocznym wyścigu Vuelta Espana. Organizatorzy imprezy naciskają na kierownictwo grupy „Banesto”, w której jeździ Indurain, by zagwarantowało udział swego lidera w Vuelcie.

Opublikowane przez hiszpańską prasę oświadczenie Induraina jest reakcją kolarza na podjętą przez Unipublic (spółkę organizującą wyścig dookoła Hiszpanii), próbę zobligowania wszystkich biorących w nim udział drużyn do wystawienia dziewięcioosobowych ekip, gwarantujących 60 procent punktów FICP całej drużyny. W wypadku Banesto spełnienie tego warunku wymaga udziału Induraina.

(PAP)

W Suwałkach

Święto badmintonu

Ostatnio odbyło się w Suwałkach walne zebranie sprawozdawcze Okręgowego Związku Badmintonu. Można nazwać świętem tej dyscypliny sportowej, bo otrzymała bardzo wysoką ocenę. W roku ubiegłym Suwalski Klub Badmintonu wywalczył brązowy medal drużynowych mistrzostw Polski. Jacek Niedźwiedzki został najlepszym juniorem kraju, a Joanna Szleszyńska i Kamila Dudek broniły barw Polski na mistrzostwach Europy w czteroosobowej drużynie, wywalczając złoty medal w kat. do lat 16. Sukcesy nie przysłoniły jednak dnia dzisiejszego. Pierwszym zadaniem jest uaktywnienie działalności komisji sędziowskiej. Zbyt mało jest obecnie arbitrów prowadzących mecze w wyższych klasach. Postulowano zainteresować badmintonem środowisko Elku i Goldapi. Aktualnie w woj. suwalskim działają statutowo dwa kluby: Suwalski Klub Badmintonowy i Zakładowy Klub Sportowy Nida Ruciane — Nida. Ponadto plastikową lotkę odbija z powodzeniem młodzież w dwóch SKS — Garden i Forte. Są to nazwy firm sponsorujących szkoły podstawowe 7 i 10. Obecnie OZBad. zrzesza na

Suwalszczyźnie około 100 osób czynnie uprawiających tę dyscyplinę.

Wybrano czterech delegatów na walny zjazd krajowy (5 lutego). Są to: Jerzy Szleszyński, Jerzy Szuliński, Lech Nowikowski i Lech Iwanowski.

PZBad. nadał ostatnio klasy sportowe. Klasę mistrzowską otrzymał Jacek Niedźwiedzki, a pierwszą klasę przyznano — Kamili Dudek, Oldze Iluszczenkowej, Joannie Szleszyńskiej i Arturowi Zbrońskiemu.

(let)

Za tydzień w Spale

Parada superskoczków

Niemżliwe jest możliwe... Tak można powiedzieć o międzynarodowym mityngu skoku wzwyż „Opoczno '93”, który za tydzień (27 bm.) odbędzie się w hali Centralnego Ośrodka Sportu w Spale. Mało realny zdawał się początkowo pomysł, aby w zawodach udział wzięła światowa elita skoczków. A jednak...

Dzięki Zakładom Płytek Ceramicznych w Opocznie (główny sponsor mityngu) oraz staraniom wicemistrza świata, Artura Partyki i spółki VIP, do Spawy przyjadą niemalże wszyscy liczący się na świecie zawodnicy i zawodniczki, na czele z rekordzistami: Kubańczykiem, Javierem Sotomayorem i Bułgarką Stefką Kostadinową.

Rekordy życiowe:

KOBIETY	
Stefka Kostadinowa (Bułgaria)	2,09
Silvia Costa (Kuba)	2,04
Galina Astafei (Rumunia)	2,00
Tatiana Szewczyk (Białoruś)	2,00
Walentyna Gotowska (Ukraina)	1,97
Beata Hołub (Polska)	1,96
Tatiana Chramowa (Białoruś)	1,95
Larysa Grigorienko (Ukraina)	1,95
Oana Musunoi (Rumunia)	1,94
Hanne Haugland (Norwegia)	1,94
Inna Gliznutsa (Mołdawia)	1,92
Katarzyna Majchrzak (Polska)	1,92

Urszula Włodarczyk (Polska)	1,90
Bernadeta Lawrenz (Polska)	1,83
MEŻCZYŹNI	
Javier Sotomayor (Kuba)	2,45
Hollis Conway (USA)	2,40
Charles Austin (USA)	2,40
Ralf Sonn (Niemcy)	2,39
Dragutin Topić (Jugosławia)	2,38
Artur Partyka (Polska)	2,37
Hendrik Beyer (Niemcy)	2,36
Lambros Papakostas (Grecja)	2,36
Andrzej Sankowicz (Białoruś)	2,34
Tony Barton (USA)	2,32
Georgij Dakow (Bułgaria)	2,32
Steinar Hoen (Norwegia)	2,32
Oleg Zukowski (Białoruś)	2,31
Jarosław Kotewicz (Polska)	2,30
Przemysław Radkiewicz (Polska)	2,28
Hakon Sarnblom (Norwegia)	2,28
Robert Kołodziejczyk (Polska)	2,24

(PAP)

Sportowe soboty na Białostoczku

Na obiektach sportowych SP 26 w Białymstoku zawsze w sobotę można spotkać młodzież walczącą o palmę pierwszeństwa w różnych dyscyplinach. W ubiegłą sobotę oglądano w akcji ponad 70 dziewcząt i chłopców. Była to już 53. impreza z tego cyklu.

Ćwiczenia sprawnościowe. Najwięcej okłasków zebrały dziewczęta liczące sobie po 9 lat — Izabela Opacka i Natalia Rutkowska. W grupie starszych triumfowali: Anna

Moniuszko, Majka Żosul, Mariusz Urbiel, Kamil Skorulski i Patryk Taborski. Startowały 33 osoby.

Piłka nożna (grupa starsza): Białostoczek — Goldapska 5:5; grupa młodszą: Białostoczek — Radzyńska 7:6.

Koszykówka (szkoły średnie): Białostoczek I — Białostoczek II 112 — 107; szkoły podstawowe: Radzyńska — Białostoczek 42:36 (chłopcy) i Białostoczek I — Białostoczek II 20:14 (dziewczeta).

(j.t.)

Co, gdzie, kiedy?

TEATRY

Teatr Dramatyczny im. A.Węgiełki w Białymstoku — „Jak się kochają w niższych sferach” (Duża Scena), godz. 18.00, „Emigranci” (Mała Scena), godz. 13.00, „Terminator” (Magazyn Dekoracji), godz. 16.00.

Białostocki Teatr Lalek — „Za dziesięć tysięcy załatwiam prezenty” — igraszka świąteczna, godz. 9.30, 12.00.

Państwowa Filharmonia w Białymstoku — tematyczny koncert symfoniczny w wykonaniu Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Białostockiej, dyryguje i prowadzi Jan Walczyński. W programie: aranżacje muzyki filmowej ENNIO MORRICONE i DAVE GRUSIN, godz. 10.00, 12.00.

Galeria Białostockiego Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych, ul. Warszawska 25, czynna od wtorku do piątku w godz. 12-17, soboty w godz. 11-14. Ekspozycja prac członków Stowarzyszenia oraz Eugeniusz Samso-

nowicz — rysunek. Wystawa czynna do 3 marca br.

KINA W BIAŁYMSTOKU „POKÓJ” — „Trzej Muskietowie” (USA, I. 12), godz. 10.30, 13.00, 15.30, 17.30, 19.30 (ostatni dzień).

„TON” — „Orlando” (ang., I. 15), godz. 13.30, 15.30, 19.30 (ostatni dzień), „Mała Apokalipsa” (franc.-włosko-pol., I. 15), godz. 11.00, 17.30.

„FORUM” — „Trzy serca” (USA, I. 15), godz. 13.30, 15.30, 17.30, 19.30.

„SYRENA” — „Denis rozrabia” (USA, I. 12), godz. 11.00, 14.00, 18.00, „Łowca androidów” (USA, I. 15), godz. 16.00, 20.00.

KINA W WOJEWÓDZTWACH BIAŁOSTOCKIM Siemiatycze „Chrobry” — „Pracująca dziewczyna” (USA, I. 15).

ŁOMŻYNSKIM Łomża „Millenium” — „Przypadek Pekosińskiego” (pol., I. 15), godz. 16.30, „Nieuchwytny cel” (USA, I. 15), godz. 18.00, „Wschodzące słońce” (USA, I. 15), godz. 20.00.

Kolno „Wrzós” — „Falszywy senator” (USA, I. 15).

SUWALSKIM Suwałki „Bałtyk” — „Aladyn” (USA, b.o.).

Augustów „Iskra” — „Wschodzące słońce” (USA, I. 15).

Elk „Polonia” — „Firma” (USA, I. 15).

Giżycko „Fala” — „Sliver” (USA, I. 15).

W razie wypadku

Policja — tel. 997
Straż Pożarna — tel. 998
Pogotowie Gazowe — tel. 992
Pogotowie Ciepłownicze — tel. 993

Pogotowie Elektryczne — tel. 991
Pogotowie Techniczne Wodociągów — tel. 994

Informacja o usługach — tel. 951
SŁUŻBA ZDROWIA W BIAŁYMSTOKU

Pogotowie Ratunkowe, ul. Poleska 89, tel. biura wezwań 970, 999, 524-192. Informacja Pogotowia tel. 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Poleska 89

— Pediatryczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

— Internistyczne — czynne codziennie przez całą dobę.

— Stomatologiczne — czynne w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta w godz. 7-7.

Gabinety zabiegowe: — Internistyczny dla dorosłych — czynny codziennie przez całą dobę.

Gabinet dla dzieci czynny w dni robocze w godz. 19-7, w wolne soboty w godz. 15-7, w niedziele i święta 7-7.

Ambulatorium Chirurgiczne dla dorosłych — ul. I.Białówny 11, tel. 240-41.

Ambulatorium Chirurgii Dziecięcej, ul. Wołodzyńskiego 3a.

„Hospicjum” Punkt Konsultacyjny Towarzystwa Przyjaciół Chorych, ul. Świętojańska 1c, tel. 415-607 — czynny przez całą dobę.

APTEKA

(ostry dyżur)

ul. Suraska 2.

SZPITAL

DYŻURY CODZIENNE

Woj. Szpital Zespolony im. J.Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 25, tel. 216-21 do 26, 270-41 — dyżury rehabilitacja oraz oddziały dziecięce: chirurgia, reanimacja, laryngologia, wewnętrzny.

Woj. Szpital Specjalistyczny im. K.Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593 dyżurują oddziały: gruźlicy dziecięcej, sztucznej nerkę, zakaźny dorosłych.

Specjalistyczny Dermatologiczny ZOZ, ul. Św. Rocha 3, tel. 253-01, 202-08.

Regionalny Szpital Onkologiczny, ul. Ogrodowa 12, tel. 320-116.

OSTRE DYŻURY

W DNIU 20.1.1994 R.

CHIRURGIA, REANIMACJA, WEWNĘTRZNY, LARYNGOLOGIA, OKULISTYKA, POŁOŻNICTWO — Państwowy Szpital Kliniczny im. J.Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-Curie 24, tel. 224-31 do 39, 236-13 do 16.

ODDZIAŁ GRUŹLICY, ZAKAŹNY DZIECIĘCY — Woj. Szpital Specjalistyczny im. K.Dłuskiego, ul. Żurawia 14 do godz. 15 tel. 327-570, 327-694, po godz. 15 tel. 323-593.

NEUROLOGIA — Specjalistyczny Psychiatryczny ZOZ, Choroszcza, tel. 270-51.

W ŁOMŻY

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

oraz 16-38-55

Pogotowie Chirurgiczne — Szosa

Zambrowska 1/27 — czynne przez całą dobę.

Woj. Szpital Zespolony, ul. M. Skłodowskiej-Curie 1, tel. 16-24-01.

Apteka (ostry dyżur), ul. Giełczyńska 1, tel. 16-32-44.

W SUWALKACH

Pogotowie Ratunkowe — tel. 999

Woj. Szpital Zespolony, ul. Szpitalna 60, tel. 66-62-546.

Szpital Miejski Zespołu Opieki

Zdrowotnej, ul. Kościuszki 101, tel. 66-22-41.

Apteka (ostry dyżur), ul. Konopnickiej 3, tel. 66-50-91.

TELEFONY ZAUFANIA

Białystok — tel. 988, czynny codziennie w godz. 18-4.

Białystok — Komitet Ochrony

Praw Dziecka, tel. 322-322, czynny we

wtorki i piątki w godz. 16-18.

Łomża — tel. 988, czynny w ponie-

działy, środy i piątki w godz. 16.30 —

21.30.

Suwałki — tel. 66-49-41, czynny

codziennie (oprócz sobót, niedziel i

świąt) w godz. 18-6.

919
Super
TAXI

Australian Open '94

Druga porażka Mróz

Po raz drugi wystąpiła w Melbourne Polka Magdalena Mróz. Niestety, razem z Niemką Veroniką Martinek przegrała w deblu z roztawioną parą nr 1 — Frazier (USA) — Zwieriewa (Białoruś) 2:6, 4:6.

Thomas Enqvist, który pokonał sensacyjnie w I rundzie Czechę Petrę Kordę po meczu powiedział: "Takie mecze, jak wcześniej z Agassim i teraz z Petrem, utwierdzają mnie w przekonaniu, że będę w stanie pobić rywali ze szczytu światowego rankingu".

Natomiast Peter Korda załamany przegraną stwierdził: "Od czasu gdy grałem w Sydney z Samprasem w ub. tygodniu, nie mogłem wyczuć rytmu uderzenia. Reagowałem zbyt wolno, nie mogłem się skoncentrować".

Wyniki I rundy

Mężczyźni: Daufresne (Belgia) — Johansson (Szwecja) 6:7 (5-7), 6:2, 7:5, 6:3; Czerkasow (Rosja) — Woodforde (Australia) 6:1, 2:6, 6:1, 7:5; Bjorkman (Szwecja) — Thorne (USA) 3:6, 6:4, 6:7 (3-7), 7:5, 6:2; Woodbridge (Australia) — Sullivan (USA) 6:7 (4-7), 4:6, 7:6 (7-5), 6:4, 6:3; Siemerink (Holandia) — Zöcke (Niemcy) 6:3, 7:6 (7-4), 4:6, 6:3; Muster (Austria) — Weiss (USA) 6:3, 6:3, 6:3; Mronz (Niemcy) — Kilderry (Australia) 6:1, 6:2, 6:4; Johansson (Szwecja) — Black (Zimbabwe) 6:3, 7:5, 6:4; Eltingh (Holandia) — Garner (USA) 6:4, 6:4, 6:4; Ferreira (RPA) — Meligeni (Brazylia) 6:4, 6:3, 7:6 (10-8); Vacek (Czechy) — Bergstrom (Szwecja) 6:3, 1:1 scr Szwed; Gaudenzi (Włochy) — Braasch (Nie-

mcy) 4:5 scr Niemca; Kafelnikow (Rosja) — Bryan (USA) 4:5 scr Bryana; Boetsch (Francja) — Blake (USA) 6:2, 6:4, 6:0; Edberg (Szwecja) — Sanchez (Hiszpania) 6:3, 6:0, 6:3; Martin (USA) — Yzaga (Peru) 6:3, 7:6 (7-3), 6:2; Gustafsson (Szwecja) — Smith (W.Bahama) 3:6, 7:5, 6:2, 2:6, 6:2; Rafter (Australia) — Wekesa (Kenia) 6:1, 3:6, 6:1, 6:2; Morgan (Australia) — Czesnokow (Rosja) 6:3, 6:7 (7-9), 7:6 (7-5), 4:6, 6:4; Antonitsch (Austria) — Matsuoka (Japonia) 4:6, 7:6 (7-4), 7:6 (7-2), 6:4; Stolle (Australia) — Lareau (Kanada) 6:3, 3:6, 7:5, 3:6, 6:2; Woodbridge (Australia) — Sullivan (USA) 6:7 (4-7), 4:6, 7:6 (7-5), 6:4, 6:3; Fromberg (Australia) — McEnroe (USA) 1:6, 7:6 (7-4), 6:3, 6:4.

Kobiety: Sabatini (Argentyna) — Rottier (Holandia) 7:6 (7-3), 6:3; Miedwiediewa (Ukraina) — Muns-Jagerman (Holandia) 7:5, 6:2; Appelmans (Belgia) — van Lottum (Francja) 5:7, 6:2; 3:0 scr. Francuzki; Grossman (USA) — Arendt (USA) 6:7 (5-7), 6:3, 6:0; Novitna (Czechy) — Li (Chiny) 6:1, 6:3; Sanchez-Vicario (Hiszpania) — Habsudova (Słowacja) 6:1, 6:3; Martinez (Hiszpania) — Zwieriewa (Białoruś) 5:7, 6:4, 6:3; Fernandez (USA) — Hakami (USA) 6:4, 6:3; Date (Japonia) — Rinaldi-Stunkel (USA) 6:1, 6:1; Shriver (USA) — Courtois (Belgia) 2:6, 6:1, 6:4; Graham (USA) — Stubbs (Australia) 3:6, 7:5; McQuillan (Australia) — Ritter (Austria) 6:1, 6:3; Radford (USA) — Husarova (Słowa-

cja) 3:6, 7:6 (7-3), 7:5; Ting-Wang (Tajwan) — Keller (USA) 6:4, 6:0; Raymond (USA) — Oremans (Holandia) 6:2, 2:6, 6:4; Boogert (Holandia) — Bollegraf (Holandia) 6:3, 6:3; Markarowa (Rosja) — Wasserman (Belgia) 6:4, 6:3; Fendick (USA) — Krizan (Słowacja) 6:4, 6:4; Gorrochategui (Argentyna) — Godridge (Australia) 6:4, 6:3; Frazier (USA) — Smylie (Australia) 6:1, 2:6, 6:2; Taylor (Australia) — Vis (Holandia) 6:2, 6:7 (4-7), 6:4; Sawamatsu (Japonia) — Jaggard-Lai (Australia) 6:4, 6:1; Reinstadler (Austria) — Stafford (USA) 6:2, 6:4; Malejewa (Bulgaria) — Cacic (USA) 6:3, 6:1; Graham (USA) — Stubbs (Australia) 3:6, 7:5, 6:0.

(opr. mark)



Kibice zgromadzeni w Miami Arena obserwowali festiwal rzutów za trzy punkty. W sumie drużynom Heat i LA Clippers sztuka ta powiodła się 23 razy. Ten pojedynek wygrali gospodarze (12:11), ale w całym meczu minimalnie lepsi okazali się Clippers — 126:124.

Koszykarze z Bostonu mają kryzys formy już za sobą. We wtorek Celtowie zwyciężyli najlepszy zespół Midwest division — Houston Rockets 95:83. 40-letni Robert Parish zdobył 19 punktów i zebrał 17 pulek.

Drugi z liderów Seattle SuperSonics nie miał problemów z pokonaniem Los Angeles Lakers — 103:88. Koszykarze z Seattle wyrównali rekord sezonu drużyny "Jastrzębi", którzy zanotowali wynik we własnej hali — 17 zw., 1 por.

Wicemistrz NBA — Phoenix Suns, mimo braku kontuzjowanych Charlesa Barkleya i Kevina Johnsona zwyciężyli Dallas Mavericks 113:103. Dan Majerle (Suns) — najskuteczniejszy gracz spotkania, w ciągu 36 minut zdobył 24 ze swych 27 punktów.

(PAP)

ME w łyżwiarstwie figurowym

W bluesie poszło lepiej

Od malej niespodzianki rozpoczęły się w Kopenhadze mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym. Złoci medalisci z Sarajewa — angielska para Jayne Torvill i Christopher Dean zajmują po tańcach obowiązkowych zaledwie drugie miejsce. Na pierwszym miejscu plasują się Rosjanie Maja Usowa i Aleksander Żulin.

Angielska para zajmowała nawet trzecie miejsce po tańcu obowiązkowym — paso doble. Lepiej poszło w bluesie, lecz i tym razem Jayne Torvill i Christopher Dean otrzymali niższe noty niż Usowa — Żulin.

Nasi reprezentanci, para Agnieszka Domańska i Marcin Głowacki znajdują się na 15. miejscu.

WYNIKI:

Para taneczna (po tańcach obowiązkowych): 1. Maja Usowa —

Aleksander Żulin (Rosja) — 0,4 pkt., 2. Jayne Torvill — Christopher Dean (W. Brytania) — 1,0, Oksana Griszczuk — Jewgienij Platow (Rosja) — 1,0; pary sportowe (po programie technicznym): 1. Jekatierina Gordiejewa — Siergiej Grinkow (Rosja) — 0,5 pkt., 2. Jawgienia Sziszikowa — Wadim Naumow (Rosja) — 1,0, 3. Radka Kavarzikowa — Rene Novotny (Czechy) — 1,5 pkt. Pary polskie zajmują miejsca: 13. Marta Gluchowska — Mariusz Siudek — 6,5, 16. Dorota Zagórska — Janusz Komendera — 8,0.

(opr. mark)

Igrzyska w Słowacji?

Słowacja pragnie zorganizować Zimowe Igrzyska Olimpijskie w 2002 r. Vladimir Czernusak, przewodniczący Słowackiego Komitetu Olimpijskiego, oświadczył, że wstępne zgłoszenie zostanie wysłane do MKOl. przed 24 stycznia.

Igrzyska miałyby być zorganizowane we wschodniej części Wysokich Tatr. Słowaccy działacze przewidują, że ich koszt wyniosłby 8,5 mld koron (254 mln dolarów).

(PAP)

Festiwal za trzy punkty

Detroit Pistons przegrywając wyjazdowe spotkanie z Milwaukee Bucks — 91:123 wyrównało niechlubny rekord serii 14. porażek z sezonu 1979/80.

Dogrywki potrzebowały kluby Portland Trail Blazers i Denver Nuggets, by wyłonić zwycięzcę. Wygrał zespół z Portland 104:103.

Wyniki:

18.01: Miami Heat — LA Clippers 124:126, Houston Rockets — Boston Celtics 83:95, Milwaukee Bucks — Detroit Pistons 123:91, Denver Nuggets — Portland Trail Blazers 103:104, Seattle SuperSonics — LA Lakers 103:88.

Liderzy w poszczególnych dywizjach:

Atlantic: New York Knicks — 25 zwycięstw
Central: Atlanta Hawks — 25 zw.
Midwest: Houston Rockets — 28 zw.
Pacific: Seattle SuperSonics — 28 zw.

(opr. mark)

LOTTO PO JAPOŃSKU

Japoński Parlament zastanawia się nad stworzeniem systemu piłkarskiego totalizatora sportowego. Z jego wpływów chce utworzyć sportową infrastrukturę, konieczną do promowania kandydatury tego kraju na organizatora Piłkarskiego Pucharu Świata w 2002 r. Wniosek ten popiera 297 parlamentarzystów.

Według szacunków Japońskiej Federacji Piłkarskiej wynika, iż wpływy z zakładów mogą osiągnąć kwotę 120 mln USD, czyli sumę znacznie większą, od proponowanej przez rząd (90 mln USD) na promocję wydarzeń sportowych w kraju kwitnącej wiśni.

SPRAWA TONYI HARDING

Tonya Harding, mistrzyni USA w jeździe figurowej na lodzie, była przesłuchiwana 18 bm. przez prokuratora w Portland w związku z zamachem na jej rywalkę Nancy Kerrigan. Harding w dalszym ciągu utrzymuje, że nie miała nic wspólnego z tą sprawą.

Tymczasem stacja telewizyjna NBC podała, że władze dysponują już dokumentami bankowymi, wskazującymi na związki pomiędzy Jeffem Gilloolym, byłym mężem Har-

ding, a trzema osobami już zatrzymanymi i podejrzanymi o zorganizowanie zamachu, m.in. z członkiem ochrony osobistej Harding.

Harding oświadczyła, że będzie próbowała stawić czoła sytuacji. — „Być może nie jestem łyżwiarką, którą wszyscy chcieliby oglądać, ale myślę, że nie jestem złym człowiekiem” — powiedziała mistrzyni USA po swoim pierwszym treningu od momentu zdobycia tego tytułu.

(PAP)

TV SAT

POLONIA

7.30 Panorama; 7.35 Powitanie; 7.40 Kwadrans na kawę; 8.00 Mama i ja oraz Domowe przedszkole — programy dla dzieci; 8.45 „Zielona ziemia” — film fab. TVP; 9.45-10.45 „Czego się Jaś...” — blok programów edukacyjnych; 9.45 Teatr, czyli świat: Igor Przegrodzki; 10.15 Ludzie nauki polskiej; 10.45 Historia — Współczesność: W duchu i w prawdzie; 11.15 Leksykon polskiej muzyki rozrywkowej; 11.30 Listy o gospodarce; 12.00 Wiadomości; 12.10 „Królewskie sny”(1/8) — serial TVP; 13.20 Sport na satelicie; 14.20 Polskie sprawy — progr. public.; 15.35 Listy z Europy; 16.00-17.00 „Czego się Jaś...” — blok programów edukacyjnych; 16.00 Vademecum teatromana; 16.30 Z kart krakowskiego archiwum; 16.45 Euroturystyka; 17.00 Teleexpress; 17.15 Słoneczne Studio: 5-10-15 — program dla dzieci; 18.00 Historia — Współczesność: Traktat o uzdrawianiu; 18.30 Taki jest świat — progr. public.; 18.50 Dekalog 93 — cykl dokumentalny Leszka Wosiewicz; 19.20 Dobranocka; 19.30 Wiadomości; 20.00 Bilans — magazyn rządowy; 20.10 Kabaretowa lista przebojów — progr. rozrywkowy; 21.00 Panorama; 21.25 Gość TV Polonia; 21.35 Teatr Telewizji: Juliusz Kaden-Bandrowski: „Zapiski majora Pycia”; 23.30 Reportaż przedstawiają; 24.00 Panorama; 0.05 Program na piątek; 0.10-1.10 „Dziewczyna z Mazur”(3) — film TVP

POLSAT

16.55 Program dnia; 17.00 „Skarby 7 kontynentu”: „Nikogo nie potrzebuje”; 17.30 „Oskar” — mag. filmowy Oskara Sobańskiego; 18.00 „Sąsiedzi” — serial prod. austral.; 19.00 Informacje; 19.15 „Supermodelka” — serial braz.; 19.45 Film animowany dla dzieci; 20.00 „Trybur” — serial franc.; 20.30 „Złoty raj” — telenowela braz.; 21.00 „Ostatni etap” — film prod. pol.-0.15 Wielcy komicy: Harold Lloyd — „Takie buty” — kom. USA

RTL

6.00 Wiadomości; 7.00 Dzień dobry, Niemcy — mag.; 9.10 Klan wilków — serial; 10.00 Bogaci i piękni — serial; 10.30 Rajska plaża — serial; 11.00 Cena jest gorąca — teleturniej; 11.30 Pojedynek rodzin — teleturniej; 12.00 Punkt 12 — mag.; 12.30 Historia Springfieldów — serial rodz. USA; 13.20 Santa Barbara — serial; 14.10 Czas tęsknoty — serial USA; 15.00 Ilona Christen, temat: moi rodzice piją; 16.00 Hans Meiser, temat: opiekunka do dziecka; 17.00 Kto tu jest szefem? — serial kom. USA; 17.30 Rodzinny gang — serial kom. USA; 18.00 Rajska plaża — serial austral.; 18.30 18-30 — temat: telefon; 18.45 Wiadomości; 19.10 Explosiv — mag.; 19.40 Dobry wieczór, zle czasy — serial rodz. niem.; 20.15 Wybacz mi — show; 21.15 Truciciel — thriller USA; 23.10 Gottschalk — show; 0.00 Nocny mag. informacyjny; 0.30 Nocą! — talkshow; 1.00 Tenis z Australii.

radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00, 6.00, 9.00, 10.00, 11.00, 13.00, 14.00, 15.00, 17.00, 18.00, 20.00, 21.00, 23.00

Komunikaty energetyczne, gazownictwa i losowe: 13.00, 21.03

Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28, 13.00, 21.05

0.07 Kalendarz radiowy; 0.10 Muzyka nocą; 1.00 Wiadomości „Głosu Ameryki”; 3.05 Muzyka przed świtem; 3.45 Muzyczny arsenał; 4.05 Muzyka przed świtem; 4.50 Muzyczne wycinanki; 5.07 Niezapomniane melodie; 5.20 Poranne rozmaitości rolnicze; 5.50 Gimnastyka poranna; 6.00-8.30 Sygnały dnia; 7.00 Dziennik poranny; 7.16 Przegląd prasy; 8.00 Dziennik poranny; 8.26 Przegląd prasy; 8.30 Radio Biznes; 9.05 Cztery pory roku; 10.30 Andrzej Mularczyk: „Kochaj albo rzuć”; 10.40 Kabaret jest dobry na wszystko — aud. M. Szablowskiej; 11.05 Akademia młodych — logarytm, sztuka, kosmos, życie; 11.27 Filmowe tematy gra The London Starlight Orchestra — oprac. D. Lubeckiej; 11.35 Szkoda gadać...; 12.05 Z kraju i ze świata — mag.; 12.28 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 12.32 Bez tytułu; 12.40 Radio kierowców; 13.08 Folk w Jedynce; 13.15 Rolnicza antena; 13.35 Belcan — dla wszystkich: Ryszard Tauber —

aud. E. Ratajczyka; 14.12 Czas dla felietonisty; 14.15 MUZYCZNA JEDYNKA — mag.; 15.04 Notatnik kulturalny; 16.00 Dziennik popołudniowy; 16.12 Aktualności; 16.47 Z archiwum MUZYCZNEJ JEDYNKI: Wojciech Karolak — oprac. D. Kryńskiej; 17.03 System; 17.15 Dziennik Radia Watykańskiego; 17.30 Muzyka świata — aud. R. Jakubowskiego; 18.05 Echo: „Człowiek i środowisko” — aud. D. Truszczyk; 18.35 Przeboje wiecznie młode — aud. M. Gaszyńskiego; 18.55 Przeboje MUZYCZNEJ JEDYNKI; 19.00 Z kraju i ze świata — mag.; 19.30 Radio dzieciom: „Z chłopca król” — słuch. wg baśni Józefa I. Krzeszewskiego; 20.10 Lekcja „Special English”; 20.20 Wszystko jest poezją; 20.25 Koncert życzeń; 20.45 Stanisław Brejdygant: „Powiedz im”; 21.08 Kronika sportowa; 21.30 Teatr PR: „Ostatnia walka weterana” — słuch. I. Iredyńskiego; 22.00 Wydarzenia dnia; 22.25 Gwiazdy stylu country — oprac. A. Arendt; 22.50 Rozważania — aud. D. Malkiewicz; 23.05 Poezja z ducha muzyki poczęta...; 23.10 Zatrzymane w czasie — aud. J. Webera. Kroniki wędrówek Liszta (3); 23.55 Myśli pod koniec dnia

PROGRAM III

Serwis Trójki co godzinę
5.00 Zapraszamy do Trójki; 6.15 Lekcja jęz. angielskiego; 6.31 Lokalny informator radiowy; 6.45 Czy mówisz po polsku?; 7.31 Lokalny infor-

mator radiowy; 7.45 Informacje sportowe; 8.10 O co chodzi?; 8.45 Business news; 9.05 Przed południem — prow. K. Pacuda; 9.20 PPR — Poranna Porcja Rozrywki; 9.30 Informator ekonomiczny; 10.10 PPR — Przedpołudniowa Porcja Rozrywki; 11.05 Odkurzane przeboje — aud. B. Podmiotko; 11.15 Puls Trójki; 12.05 W tonacji Trójki — aud. K. Pacudy; 13.10 John Grisham: „Firma”; 13.20 Powtórka prezesa; 14.05 Zimowa canzonetta — aud. K. Lipki; 14.30 Oriana Fallaci: „Inshallah”; 14.50 TOP-TLEN. Trójkowa Lista Elektrycznych Nagród — aud. J. Kordowicza; 15.05 BRUM; 16.00 Zapraszamy do Trójki; 16.31 Lokalny informator radiowy; 18.10 Informacje sportowe; 19.05 Trójka Bis; 19.10 O czym myśli... prof. Edward Wende; 19.25 Nasz felietonista Waldemar Cholewicki; 19.35 Bielszy odcień bluesa — aud. J. Chojackiego; 20.10 Spotkania o zmroku — Witold Skaruch; 20.15 Jazz przed rokiem 1968 — aud. M. Kydryńskiego; 21.05 Walerian Borowczyk: „Anatomia diabła”(ost.); 21.15 FERMATA — mag. public. muzycz. pod red. K. Kępskiej; 21.55 Nowości z lamusa — fel. A. W. Piotrowskiego; 22.05 Informacje sportowe; 22.07 Dawne zabawne — aud. J. Borkowskiego; 22.15 Wieczory Trójkowe; 22.45 New Age — muzyka dla zmęczonych — aud. S. Kasprzyka; 22.54 Lekcja jęz. angielskiego; 23.00 To był dzień; 23.25 Klub folkowy — aud. W. Ossowskiego; 0.05 Trójka pod księżycem — prow. A. Celmer-Zajackowski.